Redakcja
i Ekspedycja Główna
przy ulicy Zielnéj Nr. 29.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą po 5 kop. od wiersza, lub za jego miejsce.

TYGODNIK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM

Rolnictwa, Przemysłu i Handlu.

№ 6. Warszawa dnia 26 Października (7 Listopada) 1872 r. **Rok I.**

Warunki Prenumeraty:
w Warszawie, rocznie rs. 4 kop. 80,—kwartalnie rs. 1 kop. 20.—za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 miesięcznie.—**na Prowincji**, rocznie rs. 7 kop. 20, — półrocznie rs. 3 kop. 60, — kwartalnie rs. 1 kop. 80.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism.

Agencje Główne:
w Petersburgu, w księgarni B. M. Wolffa,— **w Wilnie**, w księgarni J. Zawadzkiego,—**w Odessie**, w księg. G. Rousseau,—**w Żytomierzu**, w księg. K. Budkiewicza, — **w Krakowie**, w księg. D. E. Friedleina, **we Lwowie**, w księg. K. Wilda,—**w Poznaniu**, w księg. F. H. Richtera.

Wiadomość Urzędowa.

Magistrat Miasta Warszawy.

W Art. 59 Najwyżéj zatwierdzonéj pod dniem 4 (16) Czerwca 1871 r. Ustawy o Akcyzie od tytoniu pomiędzy innemi postanowiono: od fabrykacji i sprzedaży wyrobów tytuniowych pobierane być ma w Warszawie następująca opłata, a mianowicie: 1. Od fabryk tabacznych (które na zasadzie Art. 15 Ustawy, mogą być zakładane przez kupców obydwóch gildji) rs. 300. 2. Od hurtowych składów tytoniu (które według artykułu 73 ustawy mogą utrzymywać kupcy I-éj gildji) rs. 150, 3. Od sklepów tabacznych i tym podobnych zakładów dla sprzedaży wyrobów tytuniowych, pochodzenia krajowego i zagranicznego, (które na zasadzie art. 74 mogą być utrzymywane jedynie za świadectwami gildyjnemi) rs 25. 4, Od sklepików do sprzedaży wyrobów tabacznych, wyłącznie pochodzenia krajowego (które w myśl art. 75, Ustawy utrzymywane być mogą za świadectwami na handel drobiazgowy) rs. 10. 5. Od sprzedaży wyrobów tabacznych przez roznoszenie po mieście rs. 5. Artykułem 77 Ustawy dozwolonem jest utrzymywanie bez wzięcia świadectwa na handel drobiazgowy i jedynie za świadectwami akcyzno-tabacznemi niewięcéj jak po jednym sklepiku z wyrobami tabacznemi osobom poniżéj wyszczególnionych kategorji, jako to: a) wdowom i niezamożnym córkom pozostałym po duchownych i osobach do służby kościelnéj należących; b) dymissjonowanym i nieograniczenie urlopowanym wojskowym niższych stopni, którzy weszli do służby przed 10 rewizją: c) wdowom, żonom i córkom niezamężnym wyżéj wymienionych niższych stopni, z zastrzeżeniem, wszakże: iż przywiléj ten służyć może tym tylko żonom i niezamężnym córkom: —mąż— ojciec lub matka których, nie utrzymują sami sklepiku z wyrobami tabacznemi: w miejscu wspólnego ich zamieszkania. W uwadze 2 przy Art. 68 Ustawy wyrażono: Dla zakładów ze sprzedażą trunków: które zaopatrzone być winny w świadectwa na konsumcję na miejscu tytoniu; świadectwa te mogą być zastąpione oddzielnemi, w tym właśnie celu przez JW. Ministra Finansów ustanowionemi markami dla naklejania w kassach na patentach akcyznych na sprzedaż trunków. Ceny tych marek są następujące: a) dla handlów win, hotelów, cafée-restaurant tudzież tak zwanych chambres garnies, cukierni, klubów, kawiarni, oberży, restauracji, traktjerni i owocarni; gdzie w oddzielnych pokojach podają się na miejscu zakąski, śniadania, i t p. rs. 20,b) dla handlów w których sprzedają się wyłącznie wina ruskie, zakładów ze sprzedażą porteru i piwa, szynków i karczem, garkuchni i zajazdów rs: 10; c) dla bufetów: przy teatrach, stacjach kolei żelaznych, na parostatkach i przystaniach parostatków rs. 5. Stosownie do art. 68 tejże Ustawy świadectwa akcyzno-tabaczne na rok następny mają być wykupywane w miesiącach listopadzie i grudniu każdego roku. Na zasadzie Wypisu z Najwyżéj zatwierdzonéj w dniu 2 lipca 1871 roku Uchwały Komitetu do Spraw Królestwa w § 8 lit *d* od świadectw akcyzno-tabacznych na fabryki lub zakłady do sprzedaży wyrobów tabacznych, a tem samem i marek oprócz należności skarbowéj, pobierać należy na rzecz miasta 25% ceny świadectwa lub marki. Świadectwa akcyzno-tabaczne i marki w Warszawie wydawane będą jak dawniéj z kassy Gubernialnéj lecz nie wprzódy jak po przedstawieniu kwitu z opłaconego należnego na rzecz miasta procentu od ceny dokumentów t. j. 25% od świadectwa akcyzno-tabacznego i marki — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant *Witkowski.* — Naczelnik Kancelarji *M. Pronaszko.* (D. W).

PRZEGLĄD POLITYCZNO-FINANSOWY.

Warszawa, 9 listopada.

W poprzedniem naszém sprawozdaniu mówiąc o obecnem położeniu ważniejszych targowisk pieniężnych europejskich zrobiliśmy wzmiankę, że prasa ruska w ocenieniu naprężonego stanu pieniężnego głównych placów Cesarstwą powołuje przedewszystkiem do stawiennictwa instytucje bankowe i stosownie do sympatycznego, lub nieżyczliwego poglądu sprawozdawców dla tych instytucyji, przypisuje im pomyślne lub szkodliwe na położenie finansowe oddziaływanie. Nie ulega wątpliwości, że wpływ banków 'zawsze i wszędzie najpotężniéj odczuwać się daje w sferze stosunków pieniężno-kredytowych, nie ulega wątpliwości, że wpływ ten w obecnem położeniu targowisk Cesarstwa pierwszorzędną ma doniosłość i pod tym względem godzimy się w zasadzie z poglądem prasy Cesarstwa, lecz idzie nam o wskazanie natury tego wpływu, a okoliczność tę sprawozdania ruskie prawie zupełnie zostawiają na uboczu. Dla tego też uważamy za właściwe, chcąc zdać sobie sprawę z teraźniejszości cofnąć się cokolwiek w przeszłość. Wiadomo każdemu że do roku 1860, to jest do chwili utworzenia Banku Państwa, otwarcia banków akcyjnych w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Charkowie i Rydze, oraz zapadnięcia uchwały o bankach miejskich, kredyt przemysłowy ruski bilansował się nader ograniczonemi, nieustosunkowanemi do ogromu niewyczerpanych zasobów naturalnych państwa, cyframi. Skupem wexlowym zajmował się jedynie Bank handlowy państwowy i jego kantory istniejące w 10 czyli też 12 ważniejszych miejscowościach; lecz operacja skupowa wahała się zwykle między 8 a 25 miljonami rs. i w perjodzie od 1817 do 1860 r. raz tylko jeden, mianowicie w 1825 r. wynosiła 46 mil. rs.; zaliczenia na zastaw towarów nigdy nie przekraczały miliona rs., o zaliczeniach zaś na zastaw papierów procentowych nie było nawet wzmianki. W r. 1860 nastąpiło otwarcie Banku Państwa, kierującego dziś 50 blisko kantorami i oddziałami, od r. 1862. zaczęły się tworzyć banki miéjskie, które zaliczamy do najpożyteczniejszych w świecie instytucyj i których urządzenie u nas, w razie przekształcenia naszych zarządów miejskich na podstawach samorządowych w Cesarstwie istniejących, uważamy za najpierwszy obowiązek przyszłych magistratów, w r. 1864 otwarto bank prywatny akcyjny w Petersburgu, w roku 1868 podobnež banki w Moskwie, w Kijowie i Charkowie, a w r.1869 dwa jeszcze banki w Petersburgu,

w których utworzeniu dwie tutejsze firmy handlowe, nietylko pośrednio, ale bezpośrednio czynny przyjęły udział; ich to bowiem inicjatywie winny swe istnienie. W tym perjodzie, a raczéj od téj epoki, ruch przemysłowo-kredytowy cesarstwa olbrzymie czyni postępy, skup wexli w Banku państwa wzmaga się w r. 1867 do 100 m. rs. w banku prywatnym petersburskim w r. 1868 przewyższa 40 m. rs. tak, że zbiorowa działalność skupowa wszystkich banków wynosi obecnie przeszło 350 miljonów, a zaliczenia na zastaw papierów procentowych, jeżeli nie większe to takież same przedstawiają nam cyfry. Jedna wreszcie operacja sama przez się nader pożyteczna, ale w chwilach przesilenia dla instytucyj kredytowych arcydrażliwa, niesłychanie rozwiniętą jest w bankach Cesarstwa, chcemy tu mówić o tak zwanych rachunkach przekazowych, będących wkładem wymagalnym na każde, a najdaléj na tygodniowe składodawców żądanie, od których bank dla przyciągnięcia środków pieniężnych płaci procenty, stawiające go w konieczności, raz, zyskownego kapitałów tych spożytkowania dla wypłaty procentów, powtóre, trzymania w rezerwie odpowiednich na zwrot deponowanych kapitałów. Pod tym względem działalność Banków Cesarstwa wiele, bardzo wiele pozostawia do życzenia, środki kasowe banków, pod względem ustosunkowania do zobowiązań téj ostatniéj kategorji są mniéj niż odpowiednie. Wówczas gdy stosunek przeciętny zasobów kasowych w Bankach angielskich wynosi przeszło 36% w Banku pruskim 49%, w Związku kasowym berlińskim 54%, w Banku związkowym hamburskim 59%, Banki ruskie stosunek ten wyrażają jednostkami, i tak,—według bilansu prywatnego Banku handlowego petersburskiego z epoki poprzedzającéj bezpośrednio obecne przesilenia a mianowicie: z d. 1 czerwca r. b. przekonywamy się, że zapas gotowizny na ten cel rozporządzalnej wynosił łącznie 2,857,000 w obec 12,269,000 zobowiązań rachunków przekazowych, czyli zaledwie 23%, w Banku petersburskim międzynarodowym zobowiązaniom wynoszącym 9,374,000 odpowiada gotowizna w ilości sr, 608,000 to jest, 6%. Towarzystwo wzajemnego kredytu rozporządzało kapitałem 946,000 rs. na kolosalną cyfrę 36,051,000 zobowiązań, co stanowi zaledwie $2\frac{1}{2}$ %. Niechcąc przytaczać więcéj danych napewno twierdzić możemy, że ustosunkowanie to w bankach ruskich wynosi mniéj więcéj 6%. Fakt ten sam przez się niebezpieczny, nawet w normalnym, prawidłowym biegu interesów groźny, em staje się niebezpieczniéjszym im oddziaływanie przyczyn wewnętrznych, lub zewnętrznych, prawdopodobniejszem czyni jakiekolwiek pieniężne wstrząśnienie. Wówczas bowiem wszyscy deponenci na gwałt odbierają wkłady, normalny napływ nowych depozytów zupełnie ustaje, a ruina, a co najmniéj zachwianie banków staje się prawie nieuniknionem. Zapytajmy teraz jaki to rodzaj operacji finansowych wchodzi w sferę działalnci oświększéj części banków, dla nadania pożytkowego obrotu powierzonym im kapitałom. Każdy z nich w chwili zaistnienia, zakreśla w swym programacie pewną kategorję czynności, które przeważnie uprawiać zamierza, lecz zarazem, a proste odczytanie ustaw bankowych przekonywa nas o tém, zastrzega sobie przesmyki, i do wszelkich innych czynności, krzyżujących się na obszernem polu operacyj kredytowych.

Skup weksli, zaliczenia na towary i wartości procentowe, kupno i sprzedaż papierów publicznych, pożyczki na nieruchomości, uczestnictwo w wielkich przedsięwzięciach handlowych i przemysłowych *i tutti quanti*, wszystko to mieści się w owych ustawach, z których każda bez względu na nazwę instytucji, jest prostem odwzorowaniem i powtórzeniem innéj. Ta obszerność programatu wywiera pociągający urok na kapitały i kapitaliki pojedyncze, spoczywające bezpłodnie, ale bezpiecznie, w rękach właścicieli, a nadzieja procentu, nadzieja dochodu podsycona różnorodnością zajęć instytucji, zawiązanéj pod powagą znanych i poważnych osobistości, popartéj moralnie interwencją władzy ustawę zatwierdzającéj, napędza do kass bankowych owe pojedyncze i cząstkowe kapitały. Niewątpliwie że bank akcyjny nadaje się doskonale do wszystkich operacyj kredytowych, niewątpliwie, że współdziałaniem swem zwiększa i potęguje użyteczność kredytu, lecz w żadnym razie nie jest on w stanie zmienić natury rzeczy, nie jest w stanie otworzyć na raz nowych źródeł bezpiecznéj lokacji powierzonych sobie kapitałów, a pod źródłami temi rozumiemy *przeważnie* i *głównie*, skup wexli pewnych, rzeczywistych, na stosunku handlowym czy też wytwórczym opartych, oraz zaliczenia na towary i pierwszorzędne, gwarantowane wartości papierowe. Zawsze i wszędzie, każdy inny rodzaj lokacji jest śliski i niebezpieczny. Bez zaprzeczenia działalność handlowa i przemysłowa Cesarstwa w ciągu ubiegłych lat kilkunastu zdumiewające poczyniła postępy, bezzaprzeczenia do postępów tych przyczyniły się niezmiernie banki i początkowanie zarządu Państwowego przez budowę kolei żelaznych, wszelako dalekim jest jeszcze stosunek odpowiedni pomiędzy tym ruchem przemysłowym, a ilością instytucji kredytowych spieszących mu jakoby z pomocą. Gdy więc normalny rozwój handlu, przemysłu i produkcji nie nastręcza odpowiednich i zyskownych źródeł krótkoterminowego umieszczania kapitałów, zarządy bankowe muszą szukać tych źródeł w innym kierunku—a kierunkiem tym jest spekulacja, mówiąc wyraźniéj gra giełdowa. Wówczas przeważne zadanie banku polega na mniéj więcej korzystnem nabywaniu i zbywaniu akcyj innych instytucyj lub też przedsiebierstw, a cała praca bankowa jest ni mniéj ni więcéj jak nieoględnem, niesumiennem ażjoterstwem. Jeżeli podobnego rodzaju sprawki idą pomyślnie, bank ciągnie z nich znaczne niekiedy zyski, których część przypada na udział akcjonarjuszów pod postacią dywidendy, część dostaje się założycielom, twórcom, kierownikom instytucyj, akcje banku idą w górę, są poszukiwane przez ogół, posiadacze pierwotni zbywają je z ogromnym zyskiem, wypuszczają serje dodatkowe, dzielą się nadzyskami, —lecz ponieważ w spekulacjach giełdowych żadna zręczność, żadna wprawa niemoże ręczyć za pomyślną trwałość, przodownicy przeczuwając przesilenie wycofywają się na czas z ogromnemi zyskami, przelewają swe prawa i zaszczyty zarządowe na nowych kierowników będących tylko bezwiednymi, niewinnymi świadkami i aktorami nie przez siebie zgotowanéj katastrofy, rujnującéj i deponentów i ostatnich posiadaczy akcyj, lecz bynajmniej nie dotykających tych, którzy ją zgotowali. Niebezpieczeństwo tem jest większe, tem groźniejsze, gdy instytucje, wzajemne wyświadczając sobie usługi, podbijają wzajem swe akcje, wówczas cały ciężar różnicy pomiędzy istotną, rzeczywistą, a sztucznie wytworzoną wartością akcyj spada na społeczństwo dwukrotnie niesumiennością dotknięte, raz jako nabywców akcyj-które prędzej czy później wartość swą utracić muszą, powtóre jako deponentów, których kapitały jeżeli nie całkowicie, to w znacznéj częśc przepadają bezpowrotnie. Tym głównie przyczynom przypisać należy obecne przesilenie giełdowe Cesarstwa, spodziewać się jednak należy, że nabyte obecnie doświadczenie nie pozostanie bezowocnem i że zarówno zarządy bankowe jak i ogół publiczności, na przyszłość z większą oględnością i przezornością postępować będą.

Obroty giełdy warszawskiéj w ciągu ubiegłego tygodnia przedstawiają nam rezultaty następujące:

D. 4 listopada ruch wekslowy średni—kurs pruskich o $\frac{1}{6}$ się podniósł, o tyle Wiedeń się obniżył. Obroty tal. 51000, Londynu Ł. 2000 Paryża fr. 26000, Wiednia fl. 325000. Z papierów publicznych kupowano przeważnie Listy zastawne 5% po wyższym, Likwidacyjne po niezmiennym kursie. Obroty L. z. 4% 1 serji 6000, L. z. 4% 2 serji 15000, L. ż. 5% 48000, L. likwid. 15000.

D. 5 b. m. kursy wszystkich dewiz wyższe obroty średnie: tal. 52000, Lon. Ł. 2700, Par. fr. 6000, Wied. fl. 9000. Z pap. pub. głównie kupowano L. lik. w kursie wczorajszym w ilości rs. 38000, po wyższym L. z. 5% rs. 10000 L. z. 2 serji 4% rs. 12000, po niższym kursie L. z. 1 serji 4% rs 3000, Akcje Towarzystwa Ubezpieczeń drożéj płacono.

D. 6 b. m. kursy weksli prus. na Londyn i Paryż obniżyły się. Ruch nieznaczny: tal. 40000, Lon. Ł. 1150, Par. fr. 24000, Wied. fl. 6500. W pap. pub. obroty ograniczone po kursie niezmienionym, kupowano Lis. iikw. rs. 32000 i Miejskie L. z. rs. 4000, L. z. 5% po kursie o 5 kop. zniżonym rs. 19000. Przedmiotem znacznéj tranzakcji były akcje K. Ż. Warszawsko-wiedeńskiéj.

D. 7 b. m. Dalsza obniżka wszystkich kursów wekslowych—ruch ograniczony: tal. 54000 Lon. Ł. 150, Par. fr. 2000. W pap. pub. więcéj ożywienia, kupowano Lis. Likw. po kursie niezmienionym, 5% i Miejskie po niższym, obroty L. ż. 1 serji 25000, 2 serji 6000, 5% 20000, Miejs. 23000, Lis. likw. 19500 i dziś traktowano. warszawsko-Wiedeńskie akcje w większéj partji.

D. 8 b. m. kurs weksli prus. o $^{1}/_{6}$ wyższy, Wiedeń się obniżył, obroty nieznaczne: tal. 42000, Lon. Ł. 1200, Wied. fl. 5000, Paryż fr. 11000. W pap. pub. kursy obniżone dla List. zast. 5% i miejskich. Interesy ograniczyły się na L. z. 5% rs. 20500, L. z. 4% 1 serji 12000, Lis. likw. 10000.

D. 9 b. m. kursy weksli prawie jednostajne z wyjątkiem Wiednia który się obniżył, ruch ograniczony: tal. 29000, Lon. Ł. 600, Wied. fl. 27000, Par. fr. 50000. Z pap. pub. L. z. 4% 1 serji drożéj L. z. 5% niżéj płacono. Obroty słabe 4% 1 serji 12000, L. z. 5% 28000.

D. 11. Bank ang. podł. odebranéj w téj chwili depeszy podwyższył dyskonto z 6% na 7%.

KORESPONDENCJE I SPRAWOZDANIA.

Warszawa, *d. 9 listopada* (*Sprawoz. tyg.*). Zboże i nasiona. Targ nasz zaraz w pierwszym dniu ubiegłego tygodnia, t. j. w poniedziałek, był ożywiony; a chęć kupna bardzo znaczna, wszystkie dowozy targowe sprzedane zostały, a na kolei petersburskiej jeden kupiec zakupił sam 28 wagonów żyta (2,520 korcy); komisjonerzy też kupców zagranicznych bardzo dużo na wywóz kupowali; pomimo jednak znacznych dowozów ceny trzymały się mocno. We wtorek pomimo ciągle trwającej chęci kupna w obrotach zbożem nastąpił niejaki zastój a to z powodu braku wagonów na kolei wiedeńskiej pod eksport zagranicę; ceny jednak nie uległy obniżce. Następnego dnia (we środę) niewiele tylko sprzedano z kolei petersburskiej; znaczne zaś dowozy żyta koleją brzesko - litewską, z powodu wyż wzmiankowanego braku wagonów musiały być sprzedane dostawcom dla wojska, po cenach nader obniżonych, z narażeniem prócz tego kupców na opłatę składowego i szkody w towarze na wadze i jakości pod wpływem nieprzyjaznych zmian pogody. Po małej obniżce cen we czwartek ospały targ piątkowy nie przedstawiał żadnego ruchu, na kolei petersburskiej i brzesko - litewskiej brak popytu, wobec znacznych zapasów na dworcu brzeskowarszawskim, zamokłych pod gołem niebem, a przeto odstręczających nabywców od kupna zepsutego ziarna. Dowozy koleją i targowe w ciągu tygodnia i ceny były następujące:

Pszenicy około 3000 korcy, płacono w porówn. z zeszł. tyg. nieco wyżej, korzec 242 funt. ordynarnej po rs. 7,57$^{1}/_{2}$ — 8,17$^{1}/_{2}$, pstrej i dobrej rs. 8.00—9,37$^{1}/_{2}$, wyborowej rs. 9,30 — 9,67$^{1}/_{2}$; popyt znaczny na potrzeby miejscowe. Żyta około 13,000 korcy, przy cenie korca 232 funt. rs. 5,05—5,50; jęczmienia 2 i 4-rorzędowego około 3,400 korcy po rs. 4,00—4,65; owsa około 3,200 korcy po rs. 2. 05—2. 50; tatarki około 1. 100 korcy, po rs. 3. 60—4. 20; grochu korzec polnego rs. 4. 50—5. 10; cukrowego rs. 5.40—5. 70; fasoli rs. 1. 45—7. 50. Siemię lniane trzymało się w cenie rs. 7. 20; rzepak przy usposobieniu chwiejnem, żądano bez nabywców do rs. 9,00; makuchy lniane przy dowozie około 300 centn. płacono do rs. 2.40, rzepakowe przy takimże dowozie po rs. 2. 10 za centnar cłowy.

Co się tyczy środków transportowych, rzecz smutna, —handel nasz wywozowy zboża z powodu braku wagonów na kolei warszawsko-wiedeńskiej bardzo cierpieć musi. Okoliczność ta, która w ubiegłym zwłaszcza tygodniu kupcom naszym dotkliwie uczuć się dała, naraża eksport na wielkie straty a mianowicie: zboże przybywszy kolejami petersburską i brzesko-litewską, nie mogąc być wyekspedjowane koleją wiedeńską, musi leżeć na otwartem miejscu wystawione na szkodliwe wpływy atmosfery, przy opłacie pomimo to znacznego składowego; 2) przez to zboże traci na wadze i jakości; 3) kupcy, którzy zobowiązali się dostarczyć towar na termin oznaczony, na przewóz koleją wcale rachować nie mogą i prędzej transportem wodnym zobowiązania ziścić byliby w stanie; to jednak nie we wszystkich miejscowościach uskuteczniać się daje, a przy porze spóźnionej, nie uważając już na większe niebezpieczeństwo, jest prawie niemożebnem; 4) nareszcie brak wagonów i zatamowanie przez to wywozu, sprawiając zawód w rachubie naraża na wielkie straty w cenie otrzymywanej za zboże zepsute i zamoknięte. Na szczęście w r. b. przy mniejszem żądaniu niewielu kupców wysyła zboże zagranicę, gdy w r. zeszłym natomiast, prawie wszyscy zagranicę zboże sprzedawali. Niemniej przykrą i narażającą na straty jest ta okoliczność że najczęściej po długich staraniach i prośbach, kupiec otrzymuje wagon do ładowania późno wieczorem, przy obecnym dniu krótkim, a wyczekujący z ładunkiem furmani z powodu pory spóźnionej i nadejścia czasu oznaczonego do złożenia towaru muszą z nim wracać napowrót naprożno. Przy małej liczbie wywózców w czasie obecnym, byłoby pożądanem ze względu zarówno na korzyść drogi żelaznej, jak niemniej interes kupców naszych,—powiększenie liczby wagonów przeznaczonych na potrzeby tak ważnej stacji, jaką jest Warszawa.

Okowity cena hurtowa garnca rs. 1. 38 —1. 40.

Cukier. W cenach artykułu tego w tygodniu ubiegłym nie zaszły ważniejsze zmiany. Z początku z powodu zupełnego braku zapasów płacono za niższe marki ceny wyższe jak w tygodniu poprzednim; wiadomości jednak z Petersburga o znacznej obniżce Königa, spowodowały w dniach ostatnich znaczne obniżenie i na naszym rynku. Sprzedano większą partję Sannik po rs. 4. 20, Walentynowa po rs. 4. 35, za świeży Czersk, który wczoraj nadszedł osiągnięto rs. 4.20, Rytwiany rs. 4.10. Leśmierz rs. 4. 27.

Wmączce uskuteczniono kilka znaczniejszych sprzedaży do Petersburga i osiągnięto stosunkowo dobrą ceną. Możemy notować: Czersk, Michałów, Krasiniec rs, 3. 20, Józefów, Sujki i Dzierzbin rs 3. 15, za kamień 24-funt.

Petersburg, *d. 2 listopada* (*Sprawozdanie tyg. o rynku cukrowym*). Obroty w cukrze na rynku naszym w tygodniu upłynionym były znów bardzo ospałe. Większych tranzakcyj nie dokonano wcale a i handel cząstkowy okazywał bardzo mało życia.

W mączce krystalicznéj nabywcy na późniejsze terminy trzymali się przy rs. 5. 45—50, podczas gdy sprzedawcy okazywali niejakie ociąganie. Towar na miéjscu można mieć było po rs. 5.70—5.75.

W mączce zwyczajnéj partje przednich polskich marek z dostawą natychmiastową, na początku tygodnia kupowano po rs. 5. 80, gdy tymczasem pod koniec tygodnia za partje zaledwie 5, 70 otrzymać było można. Towar w miejscu szedł szczupło po rs. 5. 80-90.

W rafinadzie zupełny brak popytu skłonił naszych mniéjszych rafinerów w początku tygodnia od obniżenia notowań jak następuje: Keschner I gat. na rs. 7. 40, II na 7. 00, Szuchów I rs. 7, 30, II rs. 6. 90 za gotówkę. Ze strony Königa oczekiwaną jest jeszcze obecnie redukcja. Marki zamiejscowe prawie wcale nie znajdowały odbytu.

Międzynarodowy Bank handlowy.

Petersburg, *5 list.* (Giełda). W dniach międzygiełdowych starano się osłabić kursy; jeszcze wczoraj robiono wiele po $32^{7}/_{8}$, a na początku giełdy dzisiejszej uzyskiwali bankierzy $32^{13}/_{16}$. W braku nadziei poleceń do trasowania z południa, nabywano tu wiele z Rygi i od miejscowych wywózców nieco przed zamknięciem żeglugi, z drugiej zaś strony zapotrzeb remes był bardzo mały, tak iż pomimo znacznego opróżnienia portfelów bankierskich, możemy donieść o dość stałem usposobieniu. Trasujący przekonawszy się o niepodobieństwie dostania pieniędzy, przeskoczyli w krótce na $32^{7}/_{8}$, po którymto kursie miały miejsce znaczne obroty w papierach pierwszorzędnych. Z drugiéj ręki jednak w ciągu giełdy wiele też robiono po $32^{29}/_{32}$- a nawet po $32^{15}/_{16}$. Papier wywozowy traktowano przy ostatnim kursie pod koniec także po $32^{31}/_{323}$, choć kurs ten do notowania nie doszedł. Paryż 351 weksle, $351^{1}/_{2}$ w przekażach pocztowych. Hamburg $29^{3}/_{4}$ obroty znaczne pod koniec płacono po $29^{13}/_{16}$.

W ogólności obroty były nieznaczne.

Papiery procentujące, jak bilety bankowe renty, świadectwa wykupne, różne obligi miejskie bardzo żądane; pożyczki premjowe zupełnie zaniedbane i trudne do umieszczenia; w Wielkich kolejach obroty małe zaledwie 138 gotów., Rybińsk 63 got., Ryga-Dynaburg 143 got., w Warszaw.-wiedeń. b roiono po $97^{3}/_{4}$ — 98.

Banki trzymały się mocno, notujemy Petersburski dyskontowy 367, 144; Międzynarodowy 219, $143^{1}/_{2}$; Rosyjski $138^{1}/_{2}$; Azowski 177; Warsz. handlowy 345; Odeski 362. Z pieniędzmi nieco łatwiej; na papiéry gwarantowane dawano za 8%, na akcje bankowe za 9—10 a na wexle pierwszorzęd. za 8—9%.

Gdańsk, *d. 2 list.* (*Spraw. tygod.*) Powietrze w pierwszych dniach upłynionego tygodnia było zmienne, po większéj części mgliste, w końcu znów się wypogodziło; wiatr południowo-zachodni.

Ciągłe dowozy pszenicy z Ameryki i portów Czarnego morza przepełniające i tak już zbyt hojnie zaopatrzone targi angielskie, osłabiły w tak wysokim stopniu chęć do kupna, że w skutek tego ceny w przeciągu 3 ostatnich tygodni o 4 do 5 szyl. na kwarterze się cofnęły. Otrzymane w miesiącu październiku 14 miljonów korcy pszenicy i oczekiwane w listopadzie i grudniu 18 miljonów, stanowią tak znaczny zapas, że takowy prawdopodobnie więcéj jeszcze na obniżenie cen wpłynie, zwłaszcza że ładunki parowców przybywających z Baltyku, Ameryki i Czarnego morza, które w powyższych dowozach nie są policzone, bieżące potrzeby prawie pokrywają. Prócz tego importowano wiele ziemniaków i towarem tym targi są przepełnione. Jęczmień i groch o 1 szyling tańszy.

We Francji roboty polne i zasiewy jeszcze nie ukończone rolnicy mało zajmują się młoceniem, dowozy przeto słabe i z téj przyczyny zeszłotygoduiowe ceny pszenicy utrzymały się bez zmiany, a na niektórych placach nawet cokolwiek się wzmocniły; żyto mniéj żądane i ceny chwiejne.

W Belgji, Hollandji, nad Renem i w południowych Niemczech targi spokojne, lecz ceny miały nieco lepszą tendencję.

Na naszym placu pokup zawsze mały, bo słabe ceny zagraniczne zmuszają exporterów do bardzo ostrożnego działania. Pszenica podrzędnych i średnich gatunków była powiększéj części zaniedbaną, towar wyborowy tylko przy ustępstwie 1 tal. na 2000 f. znajdował pomieszczenie.

Żyto słabszy ma odbyt i w ostatnich dniach było o 1 do 1 $1/2$ tal. tańsze jak w zeszłym tygodniu groch i jęczmień bez pokupu.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 1500 żyta ton 300.

Płacono za 2000 f. wag. cel. (czyli 1 tonę) Za korz. war.

	Wagi hol.	Tal.	Wag. pol.	rs. k. rs. k.
Pszenicy białéj	125. 130.	83 85 $1/2$	235. 245.	9.01. 9.22
„ wys.pst.szklis.	127. 132.	82—85	239. 249.	8.89. 9.44
„ jasno pstrej	123. 127.	80—82 $1/2$	231. 239/1,	8.67. 8.94
„ pstréj	120. 125.	72—75.	226. 235,	7.78; 8.11
Żyta krajowego	116. 126.	50—55 $1/2$	219.237.	5.12. 5.70
Jęczmienia „	103. 114	43--49	193. 215.	4.07. 4.71
Grochu biał. podług gat.		43—46		4.67. 4 99.

Wrocław, *dnia 7 listopada.* Powietrze od przeszłego tygodnia znacznie się ochłodziło lecz z resztą stan atmosfery na całym kontynencie, rolnikom prawie bez przerwy sprzyja. W Anglji tylko znów się bardzo na słoty skarzą, które mianowicie na resztę niesprzątniętych kartofli, prawdziwie niszczący wywarły skutek! Dowóz jednak wszelkich ziemiopłodów do tego kraju, tak jest wielkim,że ta okoliczność, na targi krajowe prawie żadnego nie wywarła wpływu i chwilowe przepełnienie spichrzy tendencję obniżającą ciągle podtrzymuje. Nie myślimy jednak aby takie usposobienie jeszcze długo panować mogło, albowiem choć chwilowo 314 okrętów z pszenicą ku Anglji płynie (w przeszłym roku o tym samym czasie było ich 345 w drodze) to nadchodząca zima, dowóz bezwątpienia nie mało zmniejszy spichrze się też wkrótce wypróżniać zaczną i poprzednio stałe usposobienia niebawem zapanuje.

We Francji na wszystkich placach, w skutek nieustającego wywozu do Anglji, Włoch, Szwajcarji—ożywienie handlu dosyć jest znaczne i usposobienie pomimo chwilowych fluktuacji zawsze się utrzymuje stałe. Jest nawet wszelkie prawdopodobieństwo że kraj ten i nadal niezachwiane utrzyma ceny.

Belgja wprawdzie pod względem zbożowego handlu bardzo spokojną była, lecz ceny dosyć utrzymały się stałe. I w Holandji ruchu nie wiele było, lecz notowanie przeszłotygodniowe bez zmiany zostało.

W prowincjach nadreńskich i południowych Niemczech usposobienie panuje stałe, piękne ziarno nawet znacznie wyższe osiągało ceny, środkowe Niemcy chwilowo zaopatrzone, mianowicie przez Szczecin, nie bardzo ożywione były i dążność obniżająca dotąd przeważała. Dowóz żyta do Szczecina z baltyjskich portów Rossji wprawdzie nie ustał jeszcze, lecz nadchodząca zima wkrótce go zakończy.

Na naszym placu, po kilkodniowéj stagnacji handlu, usposobienie dość widocznie wzmacniać się zaczyna i notowanie przeszłego tygodnia z łatwością utrzymane zostało. Za 1000 kilo. pszenicy na ten miesiąc 85 tal, tyleż żyta na ten miesiąc 57 $7/8$ tal., na listopad—grudzień 56 $3/4$ tal., na grudz.-stycz. 56 $1/2$ tal. na kwieć. maj 56 $1/2$ tal. na maj czerwiec 57 $1/4$ tal.

Dowóz na targi nasze dosyć był dobry i nie mniéj żyto jak pszenica, łatwo i po niezmiennych cenach znalazły kupca; jęczmień stale, owies—słabiéj; na koniczynę dobry pokup.

Notowano:

Pszenicę	za 100 kilo.	białą	7 $1/2$	—	9 $1/5$	tal.
„	„	żółtą	7 $1/6$	—	8 $2/3$	„
Żyto	„	—	5 $1/12$	—	6 $1/6$	„
Jęczmień	„	—	5	—	5 $1/2$	„
Owies	„	—	4 $1/6$	—	4 $5/12$	„
Groch	„	—	5	—	5 $1/2$	„
Wykę	„	—	3 $7/12$	—	4	„
Łubin	„	żółty	3 $1/12$	—	3 $1/3$	„
		niebieski	3	—	3 $1/4$	„
Rzep	„		9 $2/3$	—	10 $1/3$	„
Rzepik	„		9 $5/12$	—	10 $1/6$	„
Koniczynę	za 50 kilo	białą	17 $1/2$	—	21 $1/2$	„
		czerwoną	14 $1/2$	—	16 $1/2$	„

Okowita stale, za 100 litrów (100 kw. polskich 100% Tral., w miejscu 18 $1/6$ tal. na ten miesiąc 18 $1/6$ tal., na listopad-grudzień 18 tal., na kwiecies maj 18 $1/2$ tal.

Bankn. austr. 94 $3/4$ tal. za 150 fl.ros.pols. 83 za 90 rs.

Bank Rolniczo-Przemysłowy Poznański
Filja Wrocławska.

Kraków, *5 listopada. (Sprawoz. targowe).* W dalszym ciągu zeszłotygodniowéj omdlałéj tendencji, mieliśmy i na dzisiejszym targu bardzo ciężki obrót interesów. Jakkolwiek ceny głównych artykułów nieznacznéj tylko straty doznały, nie można zaprzeczyć, iż to ogólna pewna martwość w naszym handlu zbożowym zapanowała. Znaczny i ciągle postępujący spadek ażia, stawia nas w stosunku do zagranicy, w położeniu jeszcze niekorzystniejszem, niż dotąd, i nie pozwala na rozpoczęcie eksportu; plac nasz jest w skutek tego przyciśnięty.

Pszenica. Na pośledrie gatunki, nawet po znacznie zredukowanych cenach, panowała zupełna niechęć kupna. Mocniejsze dowozy osłabiły nawet popyt i na piękne wyborowe ziarno, które jednakże ostatnie swoje ceny utrzymało. Biała pszenica wprawdzie więcéj ofiarowana, ale tylko w średnich gatunkach i dla tego zaniedbana. Tylko wyborowa żółta, miękka pszenica, łatwe miała pozbycie. Obroty w ogóle były bardzo małe, a obcy kupcy nie przybyli wcale.

Żyto. Wysokie gatunki z królestwa polskiego, lub z Morawy miały chętnych kupców po cenach niezmienionych; jednakże odbytu na większe partje nie ma.

Jęczmień mało traktowany i bez zmiany w cenie.

Owies. Handel tym artykułem uśpiony zupełnie, a gatunki jakie się pojawiają, wiele w ogóle pozostawiają do życzenia.

Nasiona olejne spokojne i taniéj do nabycia; posiadacze wszakże nie chętnie obniżają swoje żądania, zachowując się wyczekująco, pomimo zupełnego braku chęci kupna i odbytu.

Pszenica za 190 f. c.	biał. pol. 11	—12. 50—13 80	złr.
„ „	czerwona 11.	—12. 50—13 50	„
„ „	żół. galic. 11.	—12 50—13 70	„
„ „	podolska —	— — —— . —	„
„ „	mołdawska	— — — - — —	„
Żyto za 180 ft.	cł. pol. węgr. szlązk—	9.—— 9. 50	„
„ „	podolskie —	-- — - — —	„
Jęczmień za 150 fun. celnych	wyborowy	6. 50— 7.25	„
„ „	na paszę	6. - —6. 25	„
Owies 112 funtów celnych		3.25 — 3. 50	„
Groch za 200 f.	kuchenny —	· — — — — — - —	„
„ „	na paszę —	— — — — — — — —	„
Nasiona olejne za 168 f. celnych	rzepak	12.50 13. —	„
„ „	Rzepik · — —	— 11. — 11. 50	„
„ „	Lnica	10 50 — 11. -	„
„ „	Siemię ln.	11 — — 11. 50	„
Koniczyna za 200 funtów cel.	biała	40 — 50.— 60 —	„
„ „	czerwona	- — — - — - -	„

Talar złr 1.59 Rubel złr. 1. 47 $1/2$, Austr. duk. złr. 5. 03

Bank Galic. dla handlu i przemysłu.

RZUT OKA NA ROLNICTWO KRAJOWE.*)

(Dalszy ciąg).

Zaiste tem się nikt nie pochwali (zważając na dokładność obserwacji w tym kierunku); nasz wiek przyszedł do ulepszeń w mechanicznéj uprawie wyplewiwszy wprzód swe pola. W ten sposób przybywająca z pomocą ulepszona uprawa, mogła się tylko przyczyniać do malejących wciąż zbiorów. Dla czego? odpowiedź krótka, bo czemżeż jest ta uprawa, zaprawdę nie jest ona zwrotem pobranych pokarmów, które jak wiemy utrwalają lub podnoszą urodzaj do pewnego maximum. „Nie ma potrzeby głębszego zastanowienia, aby zrozumieć, że najdoskonalsza uprawa mechaniczna nie jest w stanie utrzymać niezmiennéj żyzności roli; po pewnéj liczbie lat najżyzniejsze pola przestają hojnie plonować; a dawne urodzaje mogą tylko przywrócić nawozy” powiada Liebig. Ten więc cały arsenał rolniczych narzędzi, te inkwizytorskie przyrządy do rabunku ziemi w naszych gospodarstwach. „Nikt nie zapzeczy, mówi mistrz daléj, iż jeśli rola tylko mechaniczną obróbkę otrzymuje, to corocznie ubożejąc, w końcu zupełnie wyplenić się musi, gdyż każdy widzi, że uprawa mechaniczna nic jéj nie daje, a tylko wciąż cóś odbiera. Pług czy socha, ekstyrpator czy skaryfikator, brona i. t. p. mieszają jedne cząstki ziemi z drugiemi — czyli przyczyniają się do równego podziału pokarmów zbliżając do siebie cząstki które pokarm oddały z temi co go zawierają jeszcze — przez co rośliny łatwiéj zdobywają sobie pożywienie na całéj przestrzeni; też same narzędzia wpływają na uzdolnienie odżywności tych pokarmów, które poprzednio udziału w wegetacji nie brały — i do rozdziału równego je usposobiają, poczém rośliny z łatwością korzonkami takie pokarmy asymilują. Lecz na uzdolnienie materji w żywieniu roślin — pług lub brona są wpływami pośredniemi; ich zadaniem jest zetknąć cząstki roli z powietrzem, wtedy tego uzdolnienia dokonywa process chemiczny powietrza i wody. „Aby danéj ilości materjałów roślinnych roli nadać zdolność rzeczoną, słowa Liebiga, na to potrzeba dłuższéj działalności; atmosfery; przez powtórzoną orkę i włóczkę ułatwia się przystęp powietrza do środka warstwy uprawnéj, zwiększa się i odnawia powierzchnia zetknięcia powietrza z cząstkami roli, lecz widocznem jest, że *produkcyjność pola* stosunkowo *do pracy* na *roli zużytéj, podnosić się nie może*, że ta produkcyjność w mniejszéj mierze się podnosi. „A zasadę tę wypowiedział po raz pierwszy John Stuart Mill w swoich *Principles of Political Economy*. Vol. 1 p. 17.

Tak więc w uprawie mechanicznéj przy naszem gospodarstwie nieoględnem i ratunkowem, — poznajemy narzędzie które służy do równego podziału pokarmów roślinnych między cząsteczkami ziemi, narzędzie jeszcze, które ułatwia zwietrzenie tych materji czyli uwolnienie ze związków chemicznych przez wpływ powietrza i wody, uzdolniając je do udziału w wegetacji: a to wszystko daje w rezultacie szybsze wyczerpanie roli. I tak potężną broń naszą, jaką jest uprawa mechaniczna dla pokonywania oporu *w roli zasilanéj zwrotem*, my obracamy na swoją niekorzyść, używamy jéj dla przyspieszenia naszego bankructwa.

*) *Sprostowanie:* W artykule niniejszym w N-rze 5-m Tygodnika należy poprawić błędy następujące:
Str. 40, szp. II wiersz. 20—1, *zamiast*: że to jest naszą winą *powinno być*: że to *nie* jest naszą winą.
Str. 40, szp. III, wiersz 16—17, *zam.*: Biorąc tylko na uwagę rezultat lat 30-tu, wypadnie *pow. być* rezultat *ostatnich lat* 30-tu.
Str. 42, szp. II wiersz 5 *zam.*: Jeżeli fakt jest *pow. być* Jeżeli *tak* jest.

A przecież Opaliński jeszcze w 16-tym wieku pisał: „że dość! jest *poruszyć* rolę drewnianą sochą, by się doczekać *najhojniejszych* i *zadziwiających* plonów." A przecież te Chiny i Japonja, których ludność i cywilizację mamy w pogardzie... a tak mało jeszcze mamy wiadomości o nich... ogromną mają ludność— jakież muszą mieć zbiory? „Ziemi nieuprawnéj w stosunku do uprawnéj bardzo wiele. Ta ostatnia jest tak *urodzajną*, że w pewnych okolicach przedstawia się niby *ogród przepyszny*. *Narzędzia rolnicze* natomiast pozostają w swéj *przedwiekowéj, pierwotnéj prostocie*. *Pług* nie *jest* czém inném, jak tylko *prostą kłodą* drzewa ostro zakończoną i opatrzoną żelazem." (*) Nieprawdaż, że owi barbarzyńcy — zasługują na ludzi cywilizowanych pogardę? Bo któżbyto u nas *np.* pomyślał jak w Chinach, o *zwrocie* wprzód, nim o rabunku? Tak, ale Japończycy i Chińczycy stosując od wieków zasady Liebiga, które do nas trafić nie mogą, — mają żyzne pola, bez *pomocy ulepszonych narzędzi rolniczych*. (!!...)

Idźmy daléj. Oto gromadka naszych postępowców gwarzy; o czem? wykrzykują, że trójpolówka to rutyna, to zacofanie, powiadają że płodozmian to: *ultima ratio*. Co to jest płodozmian, spyta ciekawy? jestto „bardzo ważne zadanie," (**) to najpotężniéjsza dźwignia w rolnictwie; wprowadziwszy w uprawę rośliny okopowe i pastewne, pomnażasz ilość paszy, skarmiasz ją dobytkiem i powiększasz masę gnoju, a gnój mości panie, to urodzaj(!) na naszem polu! Profan otwiera usta i powiada nic a nic nie rozumiem; od ilości, czy tam jak chcecie, masy gnoju zależy urodzaj, a więc i ta masa gnoju zależy pierwotnie od urodzaju, czyli że żyzność ziemi zależy od jéj żyzności, a jéj nieurodzajność od jéj bezpłodności. Nie panowie, te zasady nic warte.

Sławiony płodozmian jest wynalazkiem epoki, w któréj plony malały, gdy ulepszone narzędzia jakoś tam cudów wielkich nie dokazywały. Spostrzeżono, że na tych rolach gdzie pszenica i jęczmień już się nie darzyły, jeszcze buraki i koniczyna dobrze obradzały, a po nich rzadziéj w to same miejsce aniżeli w trójpolówce przychodzące zboża, lepiéj plonowały. Jednakże po pewnym czasie jedne pola przestały rodzić buraki, i nazwano je *dotkniętemi chorobą*, na drugich znikła koniczyna i ochrzczono je *zmęczonemi koniczyną*. Jakżeto, a wasze smarowidło, ów gnój, którego masy zwiększyliście, nic nie pomaga, pyta profan. Był ci jeszcze czas, że gips skutkował, teraz nic nie pomaga, widocznie *pole zmęczone* koniczyną wymaga *odpoczynku*! Tak sobie tłomaczy rolnik prawa przyrodzone, stosując w praktyce zamiast wyrozumowanéj nauki, empiryczne teorje. Niechże go przynajmniéj te fakty przekonają o potrzebie nauki, którą z rozmyślnem dążeniem do własnego bankructwa ignoruje i odrzuca. Trudno nam czekać zanim to pole potrzebujące wypoczynku, odpocznie, właściwie bowiem, jeżeli koniczyna zginęła wyczerpawszy zasób materji swobodnéj, tym odpoczynkiem (wątpliwym jako zadatek przyszłego urodzaju), byłoby zwietrzenie pokarmów niebiorących poprzednio żadnego udziału w wegetacji. Ale nie w tém leży cała tajemnica, chcąc przywrócić roli wycieńczonéj uprawą koniczyny dawną jéj żyzność, należy poznać budowę jéj korzeni i znać cowięcéj prawa absorbcji ziemi. Wtedy poznamy, że koniczyna umiera zagłębiając się korzonkami w warstwę spodnią, bądź już jałową, bądź ogołoconą przez nią z pokarmów, a ginie głodową śmiercią nie *męcząc* pola, ale je wycieńczając. (Dla tego to, w żadnym razie rozpostarcie właściwego nawet pokarmu w warstwie wierzchniéj, nie jest w stanie przedłużyć wegetacji koniczyny).

Tak obeznawszy się z płodozmianem opartym na wielkiéj produkcji zwierzęcego gnoju, łatwo dostrzeżemy, że cała jego mądrość i skuteczność krótkotrwała polega na zmianowaniu roślin odmienéj natury i budowy korzeni, zarówno wycieńczających ziemię z czynników mineralnych, — bez żadnego z pomiędzy nich wyjątku. W płodozmianie tedy poznamy to potężne narzędzie, które służy do pobrania reszty zapasów życia z chudéj szkapy i nie damy się złapać wtedy na wędkę pozornym zasadom, że jedne rośliny *ubożą* a drugie *bogacą* ziemię.

Wniosek ztąd ostateczny, że płodozmian bez uwzględnienia reguł zwrotu, grozi upadkiem gospodarstwom, równie jak ulepszona uprawa mechaniczna, lecz rzeczy przybierają odmienną postać gdy rolnik zaczyna od zwrotu ziemi jéj czynników, a kończy na tym mniemanym postępie.

Znana skuteczność marglu nadała mu w praktyce obszerne zastosowanie. Gips, margiel, wapno, jako *dźwignia* rolnictwa!— nie wachał się p. Jaroszewski zatytułować swéj broszury którą wzbogacił ubóstwo literatury naszéj. A jednak przysłowie ludowe mówi: wapno bogaci ojca, a ubożу syna. Przysłowie znane nietylko u nas, gdy pan Supiński wspomina o niem: la chaux enrichit le père et ruine les enfants. W saméj rzeczy nietylko powyższe czynniki: gips, margiel, wapno ale i sole amonjakalne i sól kuchenna przyczyniają się do zubożenia ziemi, wpływając na uwolnienie ze związków materyji w połączeniu będących. Wapno działa na krzemiany, sole amoniakalne wyzwalają fosforany. Rolnik zasobny w wiedzę, pilnujący reguł zwrotu, potrafi spożytkować właściwie te środki, on je użyje trafnie i z samopoznaniem, na *ziemiach ubogich* w fosforany *nie użyje soli amonjakalnych*, na *roli bogatéj* w krzemiany — *wapna*, bo go spotka strata podjętego kosztu. Natomiast posiadając wielki zapas fosforanów, lecz w połączeniu będących, ekonomicznie postąpi, posiłkując się solami.

Z kolei wypada nam jeszcze z jednem ulepszeniem postępowem rozprawić się, jest niem, *drenowanie*. Skuteczna działalność drenowania bierze tam swe źródło gdzie i ulepszona uprawa mechaniczna. Gdy bowiem przez uprawę zwierzchnia warstwa wystawiona jest na działanie wietrzenia, sączkami czyli drenami, — powietrze obejmuje grubszą warstwę, wnika głębiéj i działa skuteczniéj i w większéj masie na uwolnienie ze związków chemicznych materji w połączeniu będącéj; czyli jednem słowem drenowanie przyspiesza także wycieńczenie ziemi.

W końcu obowiązani jesteśmy dodać coś o gnoju, który według mniemania naszych rolników, ma dopełniać zwrotu zabranych z ziemi pokarmów. Wartość jego jest różną; pochodzący od sztuk młodych jest mniejszéj wartości aniżeli od starych, jednakowe żywienie otrzymujących. Wartość gnoju reguluje się głównie do wartości pokarmów, z których powstaje, a że u nas inwentarze są licho żywione, przeważnie słomą, niekiedy okopowymi i sianem, a nigdy produktem targowym,— rola zwrotu racjonalnego nie otrzymuje, a gnój taki małéj jest wartości; przyorany na polu wytwarza stale kwas węglany, który w wietrzeniu, rozpuszczaniu i rozpościeraniu pokarmów roślinych, wielki bierze udział, wpływ uprawy, powietrza i wody potęguje i do szybszego wyplenienia roli przyczynia się. Ztąd jego skuteczność bardziéj znana pochodzi, gdyż zwrot czynników mineralnych jest w nim niedostateczny i niewidoczny prawie.

Gdyśmy z jednéj strony poznali cele rolnictwa i zasady produkcji, a z drugiéj manipulacje naszéj praktyki, dążące mniéj lub więcéj do szybkiego wycieńczenia ziemi, nietrudno przyjść do wniosku, że rolnictwo nasze zasadzające się na nieoględnym rabunku pól, przebywa ciężką kryzys, że jest na drodze do upadku, że koszty produkcji idą w stosunku rosnącym, a plony chociaż powolnie, jednakże idą w stosunku malejącym. Zaczem ztąd za pewnik przyjąć należy, że *nasze gospodarstwa nie mogą być normą zyskowności* przemysłu rolnego, że ta gałęź produkcji społecznéj nie jest w niczem gorzéj upośledzoną od innych swych siostrzyc, że ani fizyczne, ani ekonomiczne warunki nie stanęły tu na przeszkodzie, ze skalą naszéj produkcji rolniczéj jest niski poziom wiedzy przemysłowca rolnego. Niezbyt budujące położenie gospodarstw krajowych, nadewszystko *cofnięcie* się kredytu, to dowody złego administrowania przyrodzonemi darami ziemi.

(d. c. u.)

(*) Griffis Amerykanin professor chemji w Fukuwi w Japonji w dziele: *Szybkie postępy nauk i sztuk w Japonji.*"

(**) Patrz broszurę p. Kotarskiego z Mieni.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES
WYTWÓRCÓW LNU.
na Wystawie pawszechnéj w Wiedniu w 1873 r.

Dyrektor główny wiedeńskiéj wystawy powszechnéj 1873 r. powiadomił komisje zagraniczne, że w liczbie kongresów mających się odbyć podczas pomienionéj wystawy, odpowiednio do ogólnego jéj programatu, zamierzone jest także zwołanie międzynarodowego kongresu wytwórców lnu, dla naradzenia się nad sposobami i metodami udoskonalenia produkcji lnianéj.

Ustawa o kongresie tym, brzmi jak następuje:

„Wielkie znaczenie lnu pod względem rolniczym równie jak i przemysłowym, pozwala z pewnością spodziewać się, że na wystawę powszechną 1873 r. licznie nadesłane będą próby zarówno surowego materjału tego, jak i przyrządy i machiny służące do przerabiania go na przędzę.

W celu zastosownia do działalności wystawy żywéj mowy, zamierzono połączyć z nią kongres wytwórców lnu, zadanie któregoto zebrania słanowiłoby rostrzygnięcie kwestyj według poniższego programu i naradzenie się nad sposobami i metodami dążącemi z jednéj strony do nadania większéj zyskowności uprawy lnu dla rolnika, z drugiéj zaś do dostarczenia przędzalniom lnu materjału surowego lepszego i tańszego.

Zgromadzenia kongresu tego wyznaczają się na 18 19 i 20 sierpnia 1873 r. Rolnicy przemysłowcy i handlujący zajmujący się uprawą, przędzeniem lnu i handlem lnianym, równie jak i przedstawiciele nauki specjalnéj w téj dziedzinie literatury, zapraszają się do udziału w naradach i decyzjach kongresu i do oznajmienia na to swojéj zgody. Deklaracje na to winny być złożone komisjom wystawowym Austrji i innych państw, a przez nie nie późniéj jak 1 maja 1873 r., zakomunikowane dyrekcji głównéj, która zajmuje się przysposobieniem biletów imiennych dla uczestników kongresu.

Komitet oddzielny ze specjalistów zajmuje się przygotowaniem prac i kwestyj dla kongresu i na wniosek tego komitetu będą wyznaczeni przez dyrektora głównego sprawozdawcy co do różnych punktów programu. Rozprawy kongresu mają się odbywać w językach francuzkim, niemieckim, angielskim i włoskim. Komunikacje, wnioski i dzieła dotyczące programu powinny być nadesłane dyrekcji głównéj wiedeńskiéj wystawy powszechnéj 1873 r. Narady i opinje kongresu następnie będą wydrukowane i dostarczone wszystkim uczestnikom kongresu.

Program kwestyj.

I. Jakie w praktyce wyrobiły się dane w przedmiocie wyboru siemienia lnianego i jego wytworu i jaką drogą ten ostatni może być udoskonalony?

II. Jakich metod uprawy lnu obecnie się trzymają, jakie z nich są najlepsze, jakie sposoby zasługują na upowszechnienie?

III. Jakie obecnie używają się sposoby obrabiania lnu i jakie z nich zasługują na zaaprobowanie?

IV. Jakie niedogodności zjawiają się obecnie w handlu lnem i przez jakie środki mogłyby być usunięte?

V. Jakie w ogóle są środki i drogi do podniesienia produkcji lnianéj i dobroci wyrobów lnianych?"

GDAŃSK W ROKU 1871/2.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr. 2 i 4*):

Dowóz towarów Wisłą, z wodą:			*1871 r.*	*1870 r.*
Zboże, nasiona strączkowe i olejne:				
Pszenicy		ton	140,960	83,688
Żyta	Remanent z 1870 r.	„	64,956	55,085
Jęczmienia	18,098	„	5,944	5,389
Owsa	ogółem 229,382	„	1,547	3,187
Grochu		„	10,329	20,900
Nasion olejnych		„	5,637	3,953
Ziemniaków		szefli	7,920	9,810
Drzewo:				
Belki sosnowe		sztuk	108,214	127,312
Murłaty sosnowe		„	95,883	98,527
Belki i murłaty jodłowe		„	11,478	25,865
Okrąglaki sosnowe		„	28,620	150,180
Podkłady kolejowe i kloce sosnowe		„	155,517	272,073
Podkłady kolejowe dębowe		„	347,937	355,394
Planki i deski dębowe		„	18,480	12,120
Belki, plansony i krzywki dębowe		„	35,048	72,552
Klepki i blamisery		kóp	28,199	22,120
Metale i wyroby metalowe:				
Żelazo, blacha i stal		cent.	5,666	9,027
Narzędzia żelazne		„	9	600
Kuchenne sprzęty żelazne		„	450	800
Części pojedyncze do machin		„	5,825	1,550
Koła i osi kolejowe		„	1,926	
Towarów sztukow. (kolonial. i t. d.)		„	57,453	63,842
Kaszy, pęczaku i mąki		cent.	4,425	4,576
Piwa i octu		beczek	385	219
Spirytusu (okowity)		ohm.	284	93
Kuchów olejnych		cent.	54,863	45,812
Kości zwierzęcych		„	1,038	750
Gałganów		„	5,543	505
Konopi i lnu		„	1,022	
Paku i smoły		beczek	421	309
Narzędzi artyleryjs. i efektów wojskow.		cent.	120	13,282
Cegły		tysięcy	1,886	2,257
Dachówek i łupek do pokrywania dachów		sztuk	9,000	45,100
Cementu		beczek	1,377	
Beczek próżnych		sztuk	353	449
Butelek		„	52,800	66,100

Wywóz towarów Wisłą, pod wodę:			
Zboże, nasiona strączkowe i olejne			
Pszenicy	ton	429	788
Żyta	„	236	1,367
Jęczmienia	„	208	127
Owsa	„	58	
Grochu	„		16
Nasion olejnych	„	90	158
Ziemniaków	szefli	6,270	1,973
Drzewo:			
Plansonów i belek dębowych	sztuk	1,256	191
Podkładów dębowych	„	75	5,127
Dylów i desek dębowych	kóp	277	102
Drzewa na belki, dębowego	„	192	1,015
Sosn. i jodłowe okrąglaki, belki i murłaty	sztuk	7,251	998
Sosnowe podkłady kolejowe	kóp	100	721
„ bloki i deski	„	353	294
„ drzewo na beczki	„	45	18
„ czworty	„	163	149
Obręcze	„	500	
Dzwona do kół	„	50	
Faszyny	pręt. szacht.	9,657	7,132
Kółków do faszyn przy tamach (groblach)	kóp	2,933	948
Drzewa twardego w sągach	sąg.	121	26
Drzewa miękiego „	„	137	146
Bloków mahoniowych	cent.	218	
Drzewa korkowego	„	952	
Węgle kamienne i koks			
Węgli machinowych	łasztów	15,560	9,200
Węgli zwyczajnych	„	25,503	14,982
Węgli gazowych	„	3,287	2,299
Koksu	„	1,773	959
Metale i wyroby metalowe:			
Żelaza, blachy i stali	cent.	192,008	109,566
Ołowiu, cynku i miedzi	„	2,163	1,944
Żelaznych narzędzi	„	1,898	501
Żelaznych sprzętów kuchennych	„	30	311
Szyn kolejowych	„	259,708	127,416
Części pojedynczych do machin	„	2,611	1,033
Fasoneizy i bandaże do kół (przy kol. ż.)	„	66,776	36,611
Rury żelazne	„	11,683	4,280
Towarów sztukowych	„	307,067	250,639

Śledzi	beczek	26,583	15,730
Soli	cent.	344,484	185,289
Kaszy, pęczaku i mąki	„	570	762
Okowity	okseft.	1,980	1,154
Kuchów olejnych	cent.	1,150	1,443
Cykorji	„		3,890
Skór	„	22,042	6,778
Kości zwierzęcych	„		504
Gałganów	„		225
Siarki surowéj	„	3,480	
Paku i smoły	beczek	1,726	1,917
Kryolitu	cent.	1,642	
Potażu	„	1,275	1,404
Kory dębowej	„	10,186	33,597
Cegły	tysięcy	492	303
Dachówki i łupku	sztuk	324,178	343,174
Cementu	beczek	6,557	8,047
Wapna i gipsu w kawałach	prętów szach.	738	539
Asfaltu	cent.	18,287	17,151
Cementu i rur z glinki ogniotrwałéj	sztuk	1,443	3,883
Kamieni młyńskich i do szlifowania	„	413	910
Piasku na formy (w lejarniach)	cent.	1,000	5,500
Ziemi porcelanowéj	„		498
Kamieni polnych	pręt. szacht.	635	484
Przyrządów artyler. i efekt. wojskow.	cent.	3,275	2,725
Beczek próżnych	sztuk	120	4,390

(d. c. n).

PRZYPOMINKI TECHNOLOGICZNE ZIMOWE.

Potaż, Węgle, Smoła, Dziegieć i t. p. produkty leśne.

przez

Karola Majewskiego

b. Ucz. Marymontu. i b. Szk. Głów. Warszaw.

I. Otrzymywanie potażu.

(Ciąg dalszy).

O potażu pod względem przemysłowo-handlowym w porównaniu z fałszowanym sodą.

Znając już metodę postępowania przy otrzymywaniu potażu (ługowanie popiołów, odparowanie ługu i wyprażanie części organicznych,) łatwo pojąć, że potaż handlowy zawiera nie sam tylko *węglan potażowy* ale i rozmaite inne ciała oraz ich związki, które również były rozpuszczone w ługu, czy to w wodzie, czy też w potażu samym, jak np. siarczan potażowy, siarczan krzemowy glinkowy, żelazny i manganezowy—co wszystko rzeczywiście znajduje się w roślinach spalonych, więc w ich popiołach i w każdym prawie potażu naszym handlowym. Stosunek i proporcja rozmaitych takowych części obcych w potażu, czyli tych jego domieszek, są przyczyną właśnie, że w przemyśle i handlu spotykamy się z rozmaitego gatunku i własności potażami. I tak: najpospoliciéj są znane gatunki potażu *amerykańskie* i *rosyjskie*, bo właśnie z tych krain, gdzie drzewo w wielu okolicach, tudzież inne dzikie lub nawet uprawiane rośliny, prawie nie mają żadnéj wartości, potażu najwięcéj otrzymujemy. *Potaż rosyjski* znam w dwóch głównych odmianach: potaż *leśny* czyli *drzewny* z guberni Niże-Nowogrodzkiéj oraz Kazańskiéj, dla czego też często i *kazańskim* potażem się nazywa, oraz potaż z popiołów słomy i rozmaitych innych roślin stepowych, potaż tak zwany *zielny* czyli *słomiany*, co do wartości przeszło o 10—15% niższy od potażu poprzedzającego.

Ponieważ rzeczywiście wartość potażu głównie zawisła od ilości czyli procentu, zawartego w nim węglanu potażowego, t. j. soli najważniejszej alkalicznéj, oznaczenie przeto łatwe i szybkie tego procentu alkali, jest rzeczą konieczną w przemyśle i w handlu, rzeczą bardzo ważną i pożądaną. To się uskutecznia za pomocą przyrządu, nazwanego, jakto już wspominaliśmy, *alkalimetrem*, któryto przyrząd jest jedną z najważniejszych pomocy jakie nauki ścisłe, mianowicie chemja i fzyka, przyniosły przemysłowi i praktyce życia.

Ten *alkalimetr*, mogący być z bardzo małemi modyfikacjami zastosowanym do rozmaitych innych przemysłowo-handlowych celów, jestto rurka szklana wysoka na 25 centimetrów a szeroka w średnicy swéj poprzecznéj, zwykle na 2 centimetry, mająca podstawę i nóżki, aby stać mogła prostopadle; na wierzchnim czyli górnym swym otworze oblepiona nieco woskiem, aby ciecz do niéj nie przylegała i tak jest podzieloną (a te podziały są oznaczone rysami na zewnątrz,) że każdy przedział obejmuje $1/2$ gramma objętości, (np. wody destylowanéj) i razem wszystkie wyobrażają objętość całéj rurki, czyli całego alkalimetru.

Ażeby można było narzędziem tem wypróbować potaż jaki handlowy, potrzeba jest najprzód przygotowaną *ciecz tak zwaną alkalimetryczną*, która się składa z 1 części na wagę, stężonego kwasu siarczanego (SO_3) na 66°, pomieszanéj z 9 częściami wody. Próba i doświadczenie zależą tu na tem, że się oznacza bardzo ściśle pewną ilość cieczy téj alkalimetrycznéj, potrzebnéj do nasycenia zupełnego danéj ilości potażu (na wagę) ażeby próba była pewną i dokładną zwykle się bierze ilość potażu jednę i tęż samę, np. 10 grammów.

Rozpoczyna się więc czynność od zważenia owych 10 grammów potażu. Takową ilość kładzie się następnie do szklanki, nalewa się ją $1/2$ decylitrem wody i miesza doskonale, aby się potaż w wodzie zupełnie rozpuścił. Daléj skoro się potaż już rozpuścił, dolewa się doń jeszcze $1/2$ decylitra wody i znowu się dobrze miesza; a gdy się pozostawiony w spokojności roztwór ten ustoi i osad opadnie na dno szklanki, wtedy ostrożnie zlewa się w osobne naczynie ciecz klarowną i niezmąconą, z téj bierze się połowę (czyli $1/2$ dziesięciu grammów, t. j. $1/2$ decygramma) i z temi 5-ma grammami uskutecznia się próba, czyli nasycenie kwasem siarczanym (SO_3), jak to poniżéj oto w następny sposób objaśniamy:

Owe 5 grammów rozcieku potażowego wlawszy do jakiegobądź czystego zupełnie naczynia, ciecz tę, którą chcemy wypróbować i ocenić, nalewa się do alkalimetru aż do zera; następnie nachylając przyrząd i zbliżając brzeg jego do powierzchni cieczy potażowéj, puszcza się doń po kropelce owéj cieczy alkalimetrycznéj (kwasu), ciągle mieszając laseczką szklanną lub drucikiem platynowym, aby się połączenie kwasu z zasadą łatwiéj oraz lepiéj odbywało, a wzburzenia i wykipienia ażeby uniknąć, co nie wątpliwieby nastąpiło, gdybyśmy gwałtownie i w większéj ilości dodawali kwasu siarczanego. Kiedy zaś wzburzenie już ucichło, znów się dolewa do alkalimetru coraz więcéj badanéj cieczy, ciągle mieszając i ostrożnie kłócąc, aby ułatwić wydzielanie się kwasu węglanego, wypędzanego przez kwas siarczany z potażu. Ażeby zaś określić stopień nasycenia kwasem potażu, robi się próbę za pomocą syropu fijołkowego jak następuje: nalewa się tegoż syropu kropelkę, dajmy nato, na spodek od fillżanki i do téj kropli za pomocą końca laseczki szklannéj, przynosi się kroplę próbowanéj cieczy i krople te obiedwie miesza się z sobą dokładnie Jeżeli nasycenie jeszcze było niezupełne, kolor niebieski syropu fijołkowego zmienia się na zielony i takowe przejście w inną barwę, coraz staje się mniej widocznem, za każdem nowem dodaniem kwasu, aż zupełnie wreszcie przestaje syrop ów zielenieć, chociaż jeszcze nie zczerwienieje i nie stanie się brunatnym. To właśnie przestanie zielenieć a nie czerwienieć, jest już oznaką prawie zupełnego nasycenia potażu kwasem. Ale że punkt ten i tę przejściową chwilę trudno jest bardzo z zupełną subtelnością pochwycić, gdy zwłaszcza w rozcieku, nawet przy zupełnem nasyceniu potażu kwasem siarczanym, zawsze jeszcze pozostaje część kwasu węglanego nieulotnionego, który, jako każdy kwas, wstrzymy-

wać może i wstrzymuje czerwienienie owo syropu fijołkowego, więc też w praktyce dotąd się dolewa cieczy alkalimetrycznéj, aż syrop doskonale zczerwienieje. Z chemji wiadomo, że zamiast syropu fijołkowego, możemy do tej próby, używać papieru tak zwanego *lakmusowego*, na który puszczane krople cieczy próbowanéj, nasycanéj, jeśli po wyschnięciu zachowują kolor czyli robi plamę czerwoną, to będzie oznaką zupełnego już nasycenia.

Przekonawszy się nareszcie o nasyceniu potażu, stawia się napowrót alkalimetr (dotąd pochylony), zupełnie pionowo i obserwuje się na jego podziałce powierzchnię cieczy w rurce. Podziałka, czyli stopień, do którego ciecz ta sięga, oznacza właśnie stopień alkalimetryczny potażu. A pamiętać należy, że zazwyczaj stopnie na alkalimetrze oznaczają się do 72°, t. j. że na dole jest stopień 72°, a na górze 0, zero.

Cóż to więc jest *stopień alkalimetryczny potażu* i jak się procentowość tego alkali oblicza?...

Widzieliśmy, że każdy stopień alkalimetru, zawierający $^1/_2$ gramma badanego płynu, zawiera $^1/_2$ decygramma kwasu siarczanego 66°-stopniowego (co do mocy stężenia); a że nasycenie tutaj w naszym przykładzie następuje z $^1/_2$ decygrammem potażu, a zatem każdy stopień alkalimetru zawiera w kwasie siarczanym rozpuszczonego, czyli nasyconego, $^1/_{100}$ część potażu. Więc tedy jeśli się powiada: „potaż jest 60% czyli 60° alkalimetryczny“, to znaczy że takowy potaż potrzebuje do swojego nasycenia się kwasem, $^{60}/_{100}$ kwasu siarczanego 66° stopniowego.

Powyższe badanie alkalimetryczne potażu, niesłychanie jest ważnem w przemyśle i w różnych tych zastosowaniach praktycznych, gdzie potaż używa się albo jako czynnik przechodni, albo też jako część składowa produktów otrzymać się mających. Tutaj przybywa nam na pomoc czysta chemja i znajomość składników oraz równoważników tychże. Z ilości bowiem kwasu siarczanego na 66° i z siarczanu potażowego, łatwo jest obliczyć zawartość i ilość np. potażu gryzącego (bez kwasu węglanego), w potażu handlowym się znajdującego. W naszym przykładzie i pospolicie w przemyśle obliczają, że każdy stopień alkalimetru odpowiada $0,_{962}$ potażu gryzącego, czyli $1,_{412}$ węglanu potażu; a zatem ażeby np. mieć określoną ilość potażu gryzącego, zawartego w potażu handlowym, dosyć będzie liczbę stopnia alkalimetru pomnożyć przez $0,_{962}$ (dla potażu gryzącego), albo przez $1,_{412}$, (dla ilości czystego potażu, czyli węglanu potażowego). Ztąd w danym razie łatwo jest ocenić i obliczyć wiele potrzeba użyć np. kwasu octowego, azotnego i. t. p.. dla zamiany danéj ilości potażu, na octan lub saletran (azotan) potażowy i t. d., co w praktyce bardzo często się przytrafia.

Własności i charakterystyka potażów. W handlu potaże spotykają się bardzo rozmaite, niby wszystkie do siebie podobne, a przecież jakże różne co do przymiotów swoich, (niektórych zwłaszcza szczególnych) i co do wartości! Pewne wskazówki pod tym względem orjentowania się, są następujące:

A) *Własności ogólne, niejako powszechne*: Wszystkie potaże zielenią syrop fijołkowy i niebieszczą czerwony roztwór lakmusu. Na powietrzu połykają wilgoć i nią się nasycają, wilgotnieją, powiększają swą wagę i nareszcie pęcznieją i zamieniają się na półpłynną ciastowatą masę, coraz następnie rzadszą, aż wreszcie przechodzą w gęstą ciecz niby oleistą, którato ciecz jest, ściśle biorąc, gęstym roztworem wodnym potażu. Pod wpływem kwasów wszystkie potaże burzą się i niejako kipią, wydzielając kwas węglany.

B) *Własności i przymioty szczególowe*: Wedle rozmaitych gatunków potaże są następujące:

a) *Potaż amerykański, czerwony i czerwonawy*, bardzo jest twardy i zbito-ścisły, w kawałkach zazwyczaj bardzo nieforemnych, niby pogruchotanych, stopionych. Czasem przedstawia kawały duże, sześcienne, lub takiéj postaci, jak naczynia, w których się potaż prażył i przetapiał. Kolor czerwony, z wierzchu tylko rzadki, czasami,—a pospolicie blady, w środku zaś i w odłamie zawsze czerwony; jak każdy inny potaż także bywa wilgotny. Trudno i zwolna rozpuszcza się w wodzie, chociaż się w niéj w wielkiéj roztwarza ilości. Na powietrzu podobno najwięcéj ze wszystkich gatunków potażu przyciąga wilgoci (bo zbytecznie wyprażony), a wtedy kolor czerwony zmienia się i niknie, robi się niepozornym, matowym. Powierzchnia jego pokrywa się wartswą miękkawą, która wkrótce rozlewa się i rzedzieje. Smak amerykańskiego potażu daleko alkaliczniejszy i gryźliwszy, niż wszystkich innych potażów; działa na organizm prawie tak, jak potaż gryzący, traci bowiem łatwo kwas węglany i zamienia się niejako na KO. Na alkalimetrze dosięga 60—63° i zawiera przy sobie pewną część siarczanu oraz chloranu potażowego. Z powodu owéj gryzącości dają mu pierwszeństwo blichownicy, mydlarze i fabrykanci soli Bertholleta (chloranu potażowego).

b) *Potaż rosyjski* odznacza się zazwyczaj kolorem niebieskawym, wpadającym czasem w fijoletowy (od manganu); w kawałkach mniéj zbitych i twardych, lżejszy, dziurkowaty. Na alkalimetrze pokazuje mniéj więcéj 54—56°.

c) *Potaż francuzki*, rozdrobiony, dosyć czysty ale często fałszowany, mniéj się daleko ceni niż dwa gatunki powyższe, niż *kanadyjski* amerykański zwłaszcza.

d) *Potaż fałszowany.* W handlu nietylko jeden gatunek podstawiają za inny, lepszy, ale i całe podrabiają potaże jak najniesumienniéj i najdziwaczniéj, Mianowicie też potaż amerykański starają się fałszerze dość ręcznie naśladować, tak co do koloru, jak nawet i co do alkaliczności, a to tym sposobem: stapiają razem sodę zwyczajną surową, gryzącą (mieszanina węglanu sody z sodą gryzącą) ze sodą *warek*, którato ostatnia jest z natury swéj mieszaniną siarczanu sodowego, siarczanu potażu i chlorku sody, czyli soli kuchennéj. Stosunek czyli proporcja wewnętrzna takowéj mieszaniny zależy od stopnia alkalimetrycznego, jaki pragną fałszujący nadać swojemu produktowi.

Kolor fałszywych potażów bywa jak najrozmaitszy; pospolicie czerwony, czerwonawy, niebieskawy i brudno biały. Cieniowanie barw zależy od koperwasu miedzianego (siarczan miedziany), gdyż w różnym stopniu co do ilości miedź się tutaj znajduje i przez fałszerzy używa. Naprzykład dla otrzymania koloru czerwonawego, mięszaninę powyższą topioną, mięszają ciągle patykiem drewnianym, maczanym w koperwasie miedzianym i. t. d.

Ale łatwo jest *poznać potaż fałszowany.* Przedewszystkiem takowy potaż na powietrzu daleko powolniéj utraca swój niby dobry kolor, z początku wilgotnienia łatwo jest zauważyć niby kropelki potowe, wstydzącego się jakoby oszusta.... Ale wilgoć takowa nigdy się nie rozpływa i nie nasyca powierzchni potażowéj; w końcu szybko wysycha i wreszcie zdradza się przez pozostałość bąbelków wydętych węglanu....sodowego.

Prócz tych poszlak zewnętrznych, *dla odkrycia fałszerstwa* trzeba wziąść kawałeczek takiego potażu, rozetrzeć go na proszek, skropić troszką wody (dla rozpuszczenia siarczanów i chlorków) i do pewnéj określonéj cząstki tego roztworu wodnego, dodać kwasu winnego, rozpuszczonego w wodzie, aż się smak kwaśny wybitnie nie okaże. W takim razie z dobrym potażem mając do czynienia, otrzymuje się biały osad ziarenkowaty i krystaliczny, gdy przeciwnie potaż fałszowany, żadnego osadu nie wydaje.

Albo też: zamiast kwasu winnego (cremortartari), używa się kwasu octowego (po prostu ocet) i wtedy ciecz octanową (soli octowych potażowych), wyparowawszy, zobaczymy, że potaż fałszywy zaraz się wykaże, gdyż wyda *czerwone kryształy octanu sodowego*, Przeciwnie zaś potaż prawdziwy, dobry, kryształów żadnych nie wyda, ale im więcéj parować się będzie, tém tylko więcéj białéj masy lekkiéj i rozpływającéj się otrzymywać będziemy, co jak wiemy dla potażu prawdziwego jest charakterystycznem, i modyfikuje się tylko nieco, różnemi, mogącemi się w nim znajdować przymieszkami, nie wiele nas obchodzącemi. *D. c. n.*

ROZMAITOŚCI

I WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Krajowe.

— *Kolej warszawsko-wiedeńska.* Druga linja szyn między Warszawą a Skierniewicami, już ukończoną została i wkrótce oddaną będzie na użytek publiczny.

— *Z Piotrkowa* donoszą, że budowa tamecznéj fabryki syropu z ziemniaków jest już na ukończeniu. Oprócz syropu tego, fabryka pomieniona wytwarzać ma mączkę cukrową, a z obierzyn i odpadków ziemniaków wyciągać klej stolarski. W fabryce pracować będzie 300 robotników, a wyrobów jéj wysyłane być mają głównie do Ameryki.

— *Z Odessy* donoszą nam, iż tameczny Zarząd Towarzystwa żeglugi i handlu oraz dróg żelaznych odeskich, zgodził się na przewożenie płodów krajowych przeznaczonych na wystawę wiedeńską 1873 r. tam i napowrót, tak parowcami jak i koleją-*bezpłatnie.* Zarząd zaś kolei brzesko-kijowskiéj obniżył opłatę od takichże płodów o 5%. Ulgi te powinny stanowić nie małą zachętę dla producentów ukraińskich.

— *Jarmark w Jędrzejowie,* zgromadził, jak pisze „Gaz. Kiel.", około tysiąca różnego stanu ludzi. Koni dostarczonych przez handlarzy żydowskich było 540 w cenie od 150—250 rs. w ogóle wartości 111,000 rs. Z téj liczby sprzedano 340 koni za 63.500 rs. Koni będących własnością obywateli ziemskich i innych kupców było 320 w cenie od 60—250 rs. w ogóle wartości 48,500. Z tych sprzedano 214 koni za sumę 26,750 rs. Owiec cienkowełnistych było 220 sztuk, w tej, liczbie 20 baranów, w cenie za barana po rsr. 30, a za owcę po rsr. 7, w ogóle wartości 2,000 rs. i wszystkie sprzedano. Oprócz tego przywieziono łokciowych towarów miejscowego wyrobu za 5000 rs. sprzedano za 1700 rs. Futer tak męskich jako i kobiecych, było wartości 20,000 rs., sprzedano za 7500 rs. Kożuchów i półkożuszków na 5,000 rs., sprzedano za 3.500 rs. Gotowych ubiorów tak męzkich jako i żeńskich, licząc w tem ubranie dla prostego ludu na 6,000 rs. sprzedano za 1,800 rs. Bryczek i wozów było za 3,000 rs. sprzedano za 1,500 rs. Wyrobów rymarskich i uprzęży za 3,000 rs., sprzedano za 2,000 rs. Tym sposobem z ogólnéj wartości przywiezionych na jarmark towarów na 207,600 rs. sprzedano za 130,750 rs„ W ogóle jarmark był dość ożywiony w ciągu pierwszych pięciu dni

— *Drożyzna papieru.* Birż. Wiedom. piszą w ostatnich czasach papier, szczególniéj do druku, zdrożał prawie o 30%. Przyczyny tego zjawiska należy szukać tak we wzrastającym ciągle popycie na papier, przyczem produkcyjność papierni wzrasta wcale nie w równym z nim stopniu, jak i po części w tem, że w St.Petersburgu (ognisku spożywania papieru) liczba papierni jest nader ograniczoną. Ale za główną przyczynę podrożenia papieru, należy uznać dotkliwy w ostatnich latach brak gałganów, który uwydatnił się w podniesieniu ceny. Przyczyna ta wywołała rozwój fabryk wyrabiających masę drzewną, których obecnie istnieje około 12 i buduje się jeszcze 5. Oprócz wprowadzenia drzewa, jako surogatu gałganów, niektóre fabryki zaczęły wyrabiać papier z dodawaniem masy ze słomy, i siana; tak naprzykład w papierni w Kuczkuryszkach w guberni wileńskiéj i w newskiéj papierni Wargunina zwrócono się do słomy, w jednéj papierni w gubernii kijowskiéj do siana, a w gubernii tambowskiéj, w papierni Apraksina—do słomy lnianéj.

Kwestja o surogatach gałganów w Cesarstwie przeszła niedawno i do naszéj literatury technicznéj. Broszura: „Szkice wyrabiania papieru z drzewa w Rosji," jak słyszeliśmy, wyjdzie niedługo w drugiem uzupełnionem wydaniu, przyczem dołączony będzie do niej projekt o fabrykach gospodarczo-wiejskich, wyrabiających masę drzewną.

Co się tyczy kwestji zastosowania innych surogatów gałganów, wiadomo nam, że przygotowywa się do druku książka pod tytułem: „Wyrabianie papieru ze słomy, siana, łyka i innych materjałów" przez N. Mielnikowa i M. Szendzikowskiego. Będzie w niéj szczegółowo opisane wyrabianie papieru ze słomy i łyka, i określone znaczenie innych surogatów gałganów dla Rosji.

Słoma, jako materjał w innych miejscowowościach bardzo tani, łatwo dający się przerabiać na papier (szczególniéj niższych gatunków), może z czasem odgrywać wydatną rolę w sprawie naszéj produkcyi papieru. Co się tycze starych rogóżek, takowe skupując w ogromnéj ilości w takich punktach, jak naprzykład Niższy Nowogród, mają bardzo małą cenę (od 5 do 10 kop. za pud) i korzystnie mogą być użyte na wyrabianie bibuły. Słyszeliśmy, że w Niższym Nowogrodzie urządza się obecnie papiernia, w celu przerabiania, starych rogóżek.

— *Buraki cukrowe* podług danych, zebranych przez filię kijowską Ruskiego towarzystwa technicznego, z rozmaitych miejscowości w guberni kijowskiéj, mało w tym roku zawierają cukru i wydajność ich jak przewidują będzie niewielka. Pod względem ilości, urodzaj buraków jest nader zadawalający; kopanie rozpoczęło się wcześnie i przy sprzyjającéj pogodzie, lecz nadwiędnięcie buraków przeszkadzało szybkiemu sprzętowi.

— *Stan rzemieślniczy.* Ministerja spraw wewnętrznych i skarbu, piszą „Mosk. Wied", pracują wspólnie nad projektem skasowania we wszytkich miastach organizacji rzemieślników jako stanu odrębnego.

— *Wartość lasów.* Do jakiej wartości przychodzą obecnie *lasy,* pisze „Gaz. Kiel.", których przestrzeń przez nieoględne niszczenie i bezcenne sprzedaże, tak znacznie się zmniejszyła, podajemy do wiadomości właścicieli dóbr ziemskich i dla ich przestrogi, że w dobrach Sokolnikach pod Ozorkowem zapłacono w r. b. za parę włók boru, po 8,400 rs. za włókę, a w Morawinie pod Kaliszem po 9,000 rs. za włókę bez ziemi. Sprzedaż dębów już od lat kilku praktykuje się na sztuki, po 10 do 15 rs. za sztukę. To powinno dać do myślenia tym którzy posiadają resztki lasów, jak mają je oszczędzać i umiejętnie w nich gospodarować.

Zagraniczne.

* *Z Hamburga* donoszą: Wielkie zajęcie budzi tu rozpoczęte w tym miesiącu zakładanie liny telegraficznéj transatlantyckiéj pomiędzy Europą a Brazylją. Sprawi to zupełne przekształcenie w dotychczasowych stosunkach handlowych z Ameryką południową, a rynki kawowe londyński i hamburski, będą na przyszłość informowane telegrafem równie dokładnie, jak obecnie europejskie rynki bawełniane. Nowa linia iść będzie od Lizbony przez Wyspy kanaryjskie do Przylądka San Roque w Brazylii.

* *Użycie nafty w miejsce węgla.* W Pensylwanji tworzy się obecnie towarzystwo, mające na celu zastosowanie w wielkiéj ilości nafty w miéjsce węgla do topienia żelaza z surowca. Próby dokonane okazały pod wszystkiemi względami jak najlepsze rezultaty. Przy obecnych cenach materjału opałowego, kosztuje wyprodukowanie tonny żelaza 17 dolarów, użycie zaś nafty zmniejszy cenę tę do 7 dolarów. Skutkiem więc tego zastosowania nafty, Ameryka będzie mogła w krótkim czasie najtaniéj produkować żelazo.

Losowania.

W ciągnieniu 119 loterji klasycznéj królestwa polskiego klasy 4-éj odbytem w dniach: 27 i 28 października (8 i 9 listopada) r. b. znaczniejsze wygrane padły na następujące numera. Nr. 9493 rs. 10000 u kol. Starkmana, w Warszawie,—Nr. 11877 rs. 5000 u kol. M. Halperna w Warszawie,—Nr. 11557 rs. 4000 w kantorze gł. u Maurycego Nelken w Warszawie,—Nr. 13406 rs. 3000 u kol. Tygiera w Warcie,—Nr. 985 rs. 2000 u kol. Giwartowskiego w Warszawie,—Nr. 15318 rs. 1000 u kol. Sochaczewskiego w Warszawie,— a Numera 9967, 10808 i 15476 wygrały po rs. 500.

Akcje Towarzystwa Drogi Żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj.

wylosowane dnia 23 października r b.

Nr. 34 518 551 882 927 1012 145 466 529 45 47 54 696 201 2134 490 697 738 804 22 968 81 3037 106 42 94 385 408 36 70 536 48 748 826 37 4010 141 64 253 4391 494 98 868 954 5051 134 50 240 381 502 58 615 6071 95 315 405 543 622 7038 66 68 411 50 659 754 934 8042 94 164 245 300 540 85 755 845 934 79 9007 9082 126 369 411 621 728 887 907 83 10069 71 264 71 370 449 544 634 858 971 11056 193 232 47 342 604 52 852 12011 325 424 70 733 822 998 13091 176 296 318 49 13400 602 86 805 940 14092 201 309 34 436 98 529 700 910 15129 98 533 641 67 711 806 982 16015 134 298 591 612 16 57 78 712 28 816 86 932 71 88 17076 80 17237 315 544 66 613 18007 163 66 458 575 747 19147 223 424 604 710 76 820 26 20050 121 353 62 89 552 979 21067 330 40 610 733 952 77 81 22008 52 85 210 87 22353 505 13 23 811 23209 429 726 46 66 71 879 936 24238 300 64 842 25029 52 342 450 88 641 53 805 88 90 26002 144 99 390 542 705 25 860 66 914 27139 289 27326 484 555670 79 726 46 933 48 75 28005 52 240 455 519 53 673 472 64 990 29053 184 228 33 47 455 93 513 669 30042 250 317 62 75 549 827 76 904 45 31232 39 388 431 911 32234 414 39 507 807 54 96 917 24 58 33617 710 867 967 34093 128 43 415 645 833 35062 129 305 485 541 608 95 99 772 863 910 36079 356 405 36554 701 12 833 85 980 37093 109 70 242 591 38002 87 110 231 58 551 81 613 843 920 39072 118 394 413 40056 206 93 397 434 590

814 45 48 90 41015 115 37 299 41311 60 588 781 808 42001 123 226 411 44 53 518 43 615 705 37 888 967 43083 89 199 340 51 674 931 92 44018 133 352 55 439 65 96 571 665 66 756 840 43 44871 45120 69 258 351 716 47 829 929 46046 61 77 260 80 334 97 406 508 95 836 978 47086 95 236 83 463 637 48011 124 36 198 253 312 98 447 99 692 866 972 49037 233 45 328 494 820 917 99 50021 50075 118 287 331 96 961 51224 377 424 576 600 49 52021 70 167 77 92 249 399 429 908 92 53047 73 98 108 443 512 49 628 795 812 927 54138 55 201 23 62 341 52 85 432 534 632 68 95 850 89 54912 55004 133 64 229 35 690 770 938 56010 27 54 103 234 53 70 368 532 687 738 806 983 57097 230 90 337 86 507 709 71 867 925 37 58003 36 41 62 145 53 275 496 557 604 57 708 75 857 69 886 911 59070 133 56 497 604 83 87 791 814 30 40 78 92 901 32 60246 62 543 673 841 49 61055 108 27 252 87 344 87 97 418 504 41 644 61 746 47 65 99 900 35 53 62016 65 172 489 750 62838 928 63119 946 64016 98 334 889 65024 99 313 503 66361 819 46 67063 165 98 247 356 660 93 840 68567 960 69110 255 832 70050 250 980 71612 852 922 72253 809 73077 133 706 62 74132 266 386 419 675 777 947 75123 75747 899 76332 50 534 667 752 77027 737 78651 79003 168 99 319 541 741 982 80811 81271 425 792 82071 975 83261 492 658 84950 85063 389 419 582 94 890 916 33 50 86497 565 830 87554 88125 334 616 832 929 89199 683 90040 184 318 404 823 91006 81 156 226 462 817 974 75 84 92260 582 627 831 50 72 93097 21 57 492 620 96 783 879 94182 326 521 47 692 951 95131 96727 96 97057 77 164 87 245 573 712 812 98018 168 626 782 99003 87 114 26 79 434 501 96 602 767 818 100574 612 44 53 951 101036 420 823 102135 540 699 820 103124 299 408 543 874 104011 106 377 435 77 574 950 105033 108 216 714 16 65 853 97 106043 265 529 663 798 107383 424 34 877 903 30 108038 416 510 711 35 65 820 71 109197 360 528 44 827 961 89 110095 111 552 716 111269 98 331 681 991 112644 769 78 113091 277 98 649 69 114261 515 604 115085 407 599 717 872 78 911 116104 11 32 237 711 117147 380 819 964 118026 127 402 510 119352 71 484 941 120107 204 49 377 450 545 607 121314 529 79 122383 404 17 501 863 996 123143 469 530 891 927 124373 483 525 99 663 771,

Akcje wylosowane w latach poprzednich, a dotychczas nieodebrane.

Wylosowane w r. 1863 N.55892

Wylosowane w r. 1865 N. 36653.

Wylosowane w r. 1866 N. 4146 55794·

Wylosowane w r. 1867 N, 10567 43024 47252 57030 60674 60684 60863 62937 66917 79345 90508 99350.

Wylosowane w r. 1868 N. 7936 7952 7958 23756 26512 35879 36734 39951 43153 43160 52901 60865 60878 73575 96617·

Wylosowane w r. 1869 N. 1523 6695 13521 15339 21256 21435 24019 29424 33156 36582 39137 40297 41894 44067 44348 54162 55620 57271 58830 62086 69422 70385 70387 76160 76785 91437 93406 93542 100033 100013 122625.

Wylosowane w roku 1870 N. 246 8703 14451 23999 24275 470 27248 31372 34545 41848 45078 47819 50237 745 809 859 51339 340 929 52528 709 880 54153 286 329 565 55011 206 705 809 934 56067 197 415 488 522 598 57985 58109 698 62043 293 483 508 834 65667 67958 69098 70147 75517 538 77066 167 80083 83452 88600 90595 101 306 113009 118772 119080.

Wylosowane w r. ·1871. N. 61 290 300 16 1293 1391 1955 2282 2614 4537 6688 7231 304 623 702 8490 707 9616 10160 581 11360 504 694 793 12013 231 522 13501 14082 360 875 15072 716 16788 808 17419 18611 695 846 20355 973 23541 24202 25218 351 26886 27665 28133 313 387 645 30069 122 31111 276 32267 296 34823 36296 37261 895 38446 737 746 940 39683 41576 870 909 42285 378 791 849 43576 44153 242 791 47602 48204 490 746 50040 473 620 703 918 51044 439 527 978 983 53091 192 289 854 54512 555 895 55250 559 56065 427 57691 58549 555 59148 954 60122 565 615 687 61275 920 62054 175 63560 65073 214 66408 677 69540 667 72296 647 74702 772 77855 78445 80618 84664 67101 192 89448 90778 91465 734 925 965 92317 854 93933 99544 100300 101732 106701 107760 110 611 110577 110401 118738 899 122509 123209 511.

Akcje Towarzystwa Drogi Żelaznéj Warszawsko-Bydgoskiéj wylosowane d. 25 października r. b.

I-éj serji po rs. 100

431 58 91 570 99 608 1302 472 613 2165 2171 248 838 3592 826 3855 947 4325 5248 412 5505 761 6060 187 760 7175 544 8191 202 313 8536 831 9113 21 201 10030 998 11541 827 960 12284 446 87 13518 771 14119 379 587 14883 15068.

II-éj serji po rs. 500.

371 557 786 999 1321 1506 1531 1575 2052 2055 2601 3072 3309 3511 4143 4300 4939 5672 5709 6164 6484 6565 6663 7063 7213 7595 7751 7954 7988 8309 8553 9014.

Akcje wylosowane w latach poprzednich a dotychczas nieodebrane:

I-éj SERJI po 100 rs.

Wylosowane w r. 1866, Nr. 621 2241 2990,
Wylosowane w r, 1867, Nr. 687 6439.
Wylosowane w r. 1868, 5803 8879 9078.
Wylosowane w r. 1869, Nr. 2426 3661 5999 8777 8815 8821 8936 9467.

Wylosowane w r. 1870, Nr. 3581 5211 5468 7326 13349 14031.

Wylosowane w r. 1871, Nr. 2119 5381 5435 5775 9818 13686 14063 14079 14305 15033 15067.

II-éj SERJI po 500 rs,

Wylosowane w r. 1866, Nr, 4806 4813,
Wylosowane w r, 1867, Nr, 1759 4936.
Wylosowane w r. 1868, Nr. 4971.
Wylosowane w r. 1869, 2500 4790 8325 8485.

Wylosowane w r. 1870 Nr. 1244 2219 4544 6423 6557 9085.

Wylosowane w r. 1871, Nr. 1841 1991 3911 9270 9298.

— W losowaniu 1 listopada r. b. pożyczk premiowéj m. Bukaresztu z r. 1869, wyszły następujące serje:

Nr. 574 849 1443 1822 2256 2313 2758 3561 4110 4153 4423 5161 5862 6639.

Główna wygrana 100,000 fr. padła na serję 1822 Nr. 51; wygrana 25,000 fr. na serję 4153 Nr. 52; wygrana 5,000 fr. na serję 849 Nr. 79

— Losy austryackie z r. 1860. Na odbytem w d. 2 b. m. losowaniu padła główna wygrana 300,000 fl. na serję 10662 Nr. 10; wyg. 50,000 fl. na serję 7450 Nr. 8; wyg. 25,000 fl. na serję 588 Nr. 17; po 10,000 fl. na ser. 8812 Nr. 12, ser. 10108 Nr. 19.

— Losy Brunświckie. Na odbytem ciągnieniu w d. 1 b. m. wylosowano następujące serje: 364 438 620 638 767 1027 1046 1212 1311 1394 1404 1512 1529 1631 1938 2189 2321 2389 2465 2527 2544 2699 2709 2836 3168 3261 3575 3772 3912 4042 4221 4263 4361 4369 4464 4492 4544 4622 4689 4693 5008 5062 5112 5186 5355 6244 6325 6341 6589 6712 7012 7020 7112 7125 7257 7418 7592 7763 7785 8189 8279 8795 9027 9254 9341 9730 9787 7227.

— Pożyczka Madrycka. Losowanie 1 października r. b.

25,000 fr. Nr. 10401.

po 2,000 fr. Nr. 206049 396884.

po 1,000 fr. Nr. 47012 108252 155753 289393.

po 300 fr. Nr. 5524 10056 19063 170450 178636 279802 368011 371149 388383 418927.

po 200 fr. Nr. 2767 9104 38172 46121 100170 117440 147089 148834 157010 207550 228636 230609 250193 253875 268311 270120 301961 308650 320295 387092 388784.

po 100 fr. Nr. 152 12993 33952 42194 68370 70684 71572 76973 77557 105366 111836 126540 128712 131426 132741 135276 136891 137784 158367 160771 161586 167334 177843 197041 197828 199484 209213 217081 224563 279596 301559 302333 312768 327240 337336 344862 376365 377336 388016 395591.

Badenskie 35-guldenowe losy. Losowane 30 września. Wypłata 1 kwietnia 1873 r. Numera wyciągniętych seryj 31 sierpnia 1872 r.

93 202 503 949 1206 1281 1414 1489 1531 1622 1701 1952 1957 2010 2021 2403 2420 2428 2430 2610 2631 2645 2665 2837 2881 2910 2956 2969 3019 3048 3275 3396 3475 3572 3738 3786 3813 3946 3955 3987 4011 4047 4053 4208 4211 4228 4587 4806 4861 4876 4911 4914 5290 5306 5601 5623 5819 5859 5860 5881 5898 5996 6048 6396 6464 6591 6664 6711 6753 6773 6804 6889 7726 7736 7753 7818 7857 7864 7956 7966.

Wygrały:

35,000 fl. Nr. 197712.

10,000 fl. Nr. 85042.

5,000 fl. Nr. 25126.

Po 2,000 fl. Nr. 64010 186853 243786 292982 392823.

Po 1,000 fl. Nr. 47414 64023 104062 120989 144020 147769 210356 280037 294047 337606 393172 397793.

Po 250 fl. Nr. 60259 81063 81086 97833 131502 141808 150906 152393 189263 197702 229309 243030 245663 265297 290943 294873 302380 335505 338618 392839.

Po 65 fl. Nr. 4603 16 31 36 10054 56 58 61 71 77 78 98 100 25101 6 12 22 41 44 47407 24 27 60271 79 92 99 64004 15 27 45 70653 74402 27 37 42 43 76520 31 49 81054 65 73 81 84 98 85003 13 17 21 25 28 49 97559 89 818 40 47 100473 79 101016 17 27 12010626 27 41 956 68 75 86 93 94 121355 65 70 71 88 96 451 53 55 57 67 78 89 90 130458 62 83 131519 28 36 38 41 132241 44 133202 14 17 37 50 141802 3 4 5 12 40 144005 7 10 25 38 39 145463 68 95 98 147757 60 78 92 148402 31 39 47 150901 24 36 40 42 44 152353 65 68 92 95 99 163712 29 33 43 48 169756 58 60 80 173709 34 44 178560 68 81 82 83 86 89 91 186868 73 95 189277 83 93 190604 7 11 14 16 21 197257 78 87 711 21 27 29 32 45 47 199321 34 435 41 42 200502 38 44 202303 7 21 605 23 30 70 210351 90 96 520 27 39 45 211371 84 87 90 229303 10 36 41 50 240251 71 81 82 99 243012 18 35 770 76 245512 38 51 52 54 673 75 76 80 86 99 264455 56 58 70 77 82 93 265274 79 94 99 280107 18 27 50 281110 27 34 45 290906 13 15 17 22 31 38 292903 7 12 13 19 29 42 43 44 58 294011 18 26 44 853 56 59 97 84 90 299778 81 86 89 302382 88 400 319764 75 90 92 96 323156 80 97 329512 29 31 35 45 333160 63 73 78 95 97 335114 15 16 19 27 29 35 337623 47 338609 15 36 46 340163 99 344411 31 48 386258 68 70 92 99 753 57 65 387609 24 40 43 47 390851 54 86 95 392815 26 27 393155 58 62 71 77 82 91 397754 73 97 398255 56 62 87 95.

Resztujące numera powyższych seryj wygrały po 45 fl.

BILANS

Banku Dyskontowego Warszawskiego

po włącznie 31 Października 1872 r.

STAN CZYNNY.

	Rsr, kop,	Rsr. kop,
1. Gotowizna w Kassie		131,299-28½
2. Rachunek Przekazowy w Ban, Pol, • •		71,900-—
3. Papiery Publ. włas.		333,803-77
4, Portfel • • • • •		—
a) Skup weksli w walucie krajowéj •	1,445,402-43½	
b) zagranicznéj	56,809-73½	1,502,212-17
5, Skupione pap. publ. wylosow. i kupony •		10,994-90
6, Zaliczenia na papiery publiczne • • •	382,228-	
Otwarte kredyty na papiery publiczne	135,198-13	
Zaliczenia na kosztowności i tow. w kom,	278,613-90	796,040-03
7, Korrespondenci • •		1,087,032-14½
8, Ruchomości • • •		8,668-30
9, Koszty organizacji i urządzenia • • •		13,108-32
10, Koszty handlowe •		45,506-34
11, Wypłacone procenty, prowizja i kommiss.		30,734-58½
		4,031,299-84½

STAN BIERNY.

1, Kapitał zakł. akcyjny		2,000,000-—
2, Wkłady na rach. prze.		
a) płatne na żądanie	279,817-86½	
b) za 7 dni wypowied.	711,620-59	991,438-45½
3, Kapitały na lokację •		452,963-—
4, Korrespondenci • •		404,525-92—
5, Procenty prow. i kom.		182,372-47
(11.)		4,031,299-84½

OBWIESZCZENIE.

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dla prędszego wycofania z obiegu pozostałych Obligów Towarzystwa, wypuszczonych na mocy Najwyższego Ukazu, z. d. 9 (21) Marca 1868 r, upoważniła kasę swą do nabywania takowych al pari, z obliczeniem należnego procentu, za każdy upłyniony dzień.

Warzzawa d. 19 (31) Października) 1872 r.

p. o. Prezesa Generał Lejtenant
GIECEWICZ.

(13) p. o. Pisarza Nowosielski.

OGŁOSZENIA.

Giełda Petersburska.	5 List.	8 List.
Weksle na Londyn 727^{9} 7293	$32\frac{7}{8}$ $\frac{15}{16}$	$32\frac{15}{16}$ 33
„ „ Amster. 3 „	$165\frac{1}{4}$	$165\frac{3}{4}$
„ „ Hamburg 3 „	$29\frac{13}{16}$	$29\frac{15}{16}$
„ „ Paryż 3 „	$351\frac{1}{2}$	$351\frac{3}{4}$
5% Bilety Bank. 1 em.	$94\frac{3}{4}$	$94\frac{3}{4}$
5% „ „ 2 em	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{3}{4}$
5% „ „ 3 em.	94	$93\frac{3}{4}$
5a Pożyczka Stieglitza	—	-
5% Poż. Pre. z r. 1864 1 em.	$150\frac{1}{4}$	$150\frac{1}{2}$
5% „ „ „ 1866 2 „	$148\frac{1}{4}$	148
% „ Ros. Ang. z r. 1870	$104\frac{1}{4}$	104
5% Listy Zastawne Rosyjskie .	110	$109\frac{1}{4}$
Akcje dróg żel. Wielk. Tow.	$138\frac{1}{2}$	138
Akcje dróg żel. Warsz. Wiedeń.	98	$98\frac{1}{2}$
„ „ „ „ Terespol.	$116\frac{1}{2}$	$116\frac{1}{2}$
Obligacje drog, żel. Wielk Tow.	–	-
„ „ „ Mikołajewskiéj	—	$110\frac{1}{2}$
„ „ „ Terespolskiéj	—	
Warszawski Bank Handlowy .	352	345
„ „ Dyskontowy	296	–
Imperjały	607	606
Dyskonto	9	9%
Odessa weksle na Londyn . .	728 -727	726 -728

GIEŁDA WARSZAWSKA.

	Poniedz. d. 4.		Wtorek d. 5.		Środa d. 6.		Czwar. d. 7.		Piątek d. 8.		Sobota d. 9.	
	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono
WEKSLE.												
Berlin 100 t. a vista	108.90	108,60	109,12½	108,82½	108.97½	108,67½	108,75	108,45	108,90	108,60	108,90	108,60
Gdańsk dito. dito	—	—	..	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—	—	—	—	—	161,40	—	—	
Londyn 1 ft. st. 3 mies.	7,29	7,27½	7,31	7,29½	7,30		7,29	7,27	7,29	—	7,30	
Paryż 300 fr. 10 dni	86.55	86,32½	86,70	–	86,55	—	86,40	—	86.55	—	86,55	86,32½
Wiedeń 150 fl. 2m	100,35	100.05	100,80	100,50	100.80	—	100,50	—	100,20	—	99,90	99,60
a vista	102,45	—	102,60	—	102,60	–	102,45	—	102,	—	101,70	101,40
Petersburg 100 rs. 3 mies.	98,25	—	98,25	—	98,25	—	98,	--	98	—	98.25	—
a vista	100,		100,	99,85	100,	99,85	100,	—	100,	—	100,	
Moskwa 100 rs. 1 mies.	—	—	—	—	—	—	-	—	99,25	—	—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiéj kompanji kolei żel. za 125 rs.	—	137.75	—	137,75	–	137,75	—	137,75	—	138,		137,75
4½ % obl. dito 2000 fr. 500	..		—	—	—		—	—	—	98,	—	
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	100,	99,	100,	99.50	100,	99,50	100,	99,50	100	99,50	100.50	99,50
Obl. drog. żel. Warsz. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	85,	—	—
5% obl. Warsz. Wied. 100 tal.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	105,	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Bydgos. 100 rs.	—	—	—	—	—	–	—	—	73.50	–	—	
„ „ „ „ „ 500 „	–	—	—	—	—	--	—	-	76,50	-	—	—
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp	–	116.	—	116.	116,50	116.	116,50	16,	116,50	115,50	116,50	116,
Obligi „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	107,50	—	
5% Akcje „ „ Fabr. Łódzkiéj	—	108,50	—	108,50	—	108,50	—	108,50	—	.08,50	—	108,50
Akcje B. H. W. z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—	–	—	353,	—	—	—
Akcje B. H. w Ł. rs. (250) z wyp. 100	140,	135,	—	—	140,	136,	140	136,	140,	136,	140,	136,
Akcje Banku Dysk. rs. (250)	—	–	—	–	—	—		–	29[illegible],	—	—	—
Akcje Warsz. Tow. Ubez. od Ogn. z wpł. 125 rs.	138,	137,	138 25	137.25	138,25	137.25	137,	136,	137.	136,	137,	136,
Akcje Tow. Łaz. i Łaź. (excl div) 500 rs.	520	—	520,	—	520,	—	520,		520,	—	520,	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi Skarbowe rs. 100	–	—	—	–	—	—	—	—	—	89	—	...
„ cząstkowe złp. 500	—	-	—	—	—	–	—	—	—	111	..	—
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300	·	—	—	—	—	—	—	—	—	—	..	..
„ „ B. „ 200	—	—	—	—	—	—	—	-	—	51	—	—
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34	—	—
Dowody Komis. Likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80	-	—
Listy Zastawne 100 rs. 1-a serja	94,65	94.35	94.55	94,25	94,50	94,20	94,50	94.20	94,25	34,25	94,60	94,30
„ „ 100 „ 2-éj „	93,30	93,	93,40	93,10	93,40	93,10	93,35	93,05	93,30	93,	93,30	93,
„ „ nowe z r. 1869	93,50	93,20	93,55	93,25	93,50	93,20	93.45	93,15	93,40	93,10	93,30	93,
Obligi Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rs.	—	-	—	—	–	–	—	—	—	—	—	--
Listy Zastawne Miasta Warszawy	90,40	90,10	90,40	90,10	90,40	90,10	90,40	90,10	90,15	89,85	90,15	89,85
4% Listy Likwidacyjne	78,55	78,25	78,55	78,25	78,55	78,25	78,55	78,25	78,60	78,30	78,60	78,30
5-ta pożycz. Rosyjska z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	--	–	—	--	90,	-	—
6-ta „ „ „ 1865 „	—	—	—	-	—	—	—	—	—	—		—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	—	-.	-	–	—	—	95	-	95,	—	—	—
4% Metaliki za Luty	—	—	—	-	—	—	—	—	—	100,25	-	—
„ Sierpień	—	—		-	—	—	—	—		100,25	·	—
5% Pożyczka rosyjska premjowa z r. 1864	—	—	—	—	--	—	151,	—	151,	—	—	--
„ „ „ ostemplowana	—	-	—	-	—	—	—	—	151,	—	—	—
„ „ „ 1866	—	—	-	—	--	—	149,	—	149,	—	–	—
„ „ „ ostemplowana	—	—	—	--	—	—	-	-	149,	—	–	-
5% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—	—	—	—		110,50	—	109,50	—	—	
MONETY i BANKNOTY.			—			—						
Półimperjał rs.	..	—	..	—	..	—	—	—	—	6,06	-	—
Dukaty holenderskie nowe „	—	—	—	—	--	—	—	—	—	3,62½		
„ Austrjackie „	—	-	—	—	--	—	—	—	–	—	—	-
Pruskie bilety Kassowe „	--	—	—	—	-	—	—	—	1,9½	—	·	--
Bilety bankowe Austrjackie „	—	—	—	—	--	—	—	—	68,½	—	—	—

Wartość kuponu d. 9 Listopada: Listów Zastawnych starych $152\frac{2}{9}$; nowych $190\frac{5}{18}$ L. Z. m. Warszawy $52\frac{2}{9}$ List. likwidac. $175\frac{5}{9}$ Oblig. skarb. $42\frac{2}{9}$ Pożyczki premjowéj 1em. $161\frac{1}{9}$, 2em. $77\frac{7}{9}$.

Wydawca **L. Redlich.** Дозволено Цензурою. Redaktor **S. Czarnowski.**

w Drukarni i Litografji Ch. Keltera, ulica Tłomaukie Nr. 570 (6) w Warszawie.